

nr 1

2009

nakład: 650 egz.

puls rzemiosła



MAGAZYN KUJAWSKO-POMORSKIEJ
IZBY RZEMIOSŁA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
W BYDGOSZCZY

DEBATA O REFORMIE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

- ZOSTAŃ SWOIM SZEFEM! – PROJEKT PARTNERSKI 6.2
- JAK NAPISAĆ DOBRY WNIOSEK SZKOLENIOWY?
- ZBIGNIEW BIGOŃSKI – RZEMIEŚLNIK 100-LECIA



puls rzemiosła

MAGAZYN KUJAWSKO-POMORSKIEJ
IZBY RZEMIOSŁA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
W BYDGOSZCZY

Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy

ul. Piotrowskiego 11,
85-098 Bydgoszcz,
www.izbarzem.pl

PREZES ZARZĄDU

KUJAWSKO-POMORSKIEJ IZBY RZEMIOSŁA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

W BYDGOSZCZY

Jan Gogolewski

tel. (052) 322-12-77

e-mail: jan.gogolewski@izbarzem.pl

DYREKTOR

KUJAWSKO-POMORSKIEJ IZBY RZEMIOSŁA
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W BYDGOSZCZY

Piotr Andrzej Krzyżaniak

tel. (052) 322 60 01

e-mail: dyrektor@izbarzem.pl

SEKRETARIAT

tel. (052) 322-12-77

fax (052) 322-14-23

e-mail sekretariat@izbarzem.pl

PRACOWNICY IZBY

WYDZIAŁ OŚWIATY I KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH

Hanna Maciejewska

Kierownik Wydziału

tel. (052) 322-12-76

e-mail: hanna.maciejewska@izbarzem.pl

Aneta Korybalska

Specjalista ds. kwalifikacji zawodowych

tel. (052) 322-12-76

e-mail: aneta.korybalska@izbarzem.pl

Mirosław Ławniczak

Samodzielne stanowisko – dyrektor ZSZRiP

tel. (052) 515-64-42

e-mail: szkola@izbarzem.pl

WYDZIAŁ DORADZTWA, PROMOCJI GOSPODARCZEJ, KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Izabela Goślińska

Kierownik Wydziału

tel. (052) 349 35 06

e-mail: izabela.goslinska@izbarzem.pl

Patrycja Chmara

Specjalista ds. rozwoju zawodowego

tel. (052) 322-39-60

e-mail: patrycja.chmara@izbarzem.pl

Jadwiga Uzarska

Specjalista ds. techniczno-organizacyjnych projektu

tel. (054) 287-24-86

e-mail: pokl.lipno@izbarzem.pl

Punkt Konsultacyjny Lokalny w Świeciu
Konsultanci:

Bożena Ciechanowska

tel. 728-480-047

e-mail: bozena.ciechanowska@izbarzem.pl

Anna Strysik

Tel. (052) 515-55-73

e-mail: anna.strysik@izbarzem.pl

WYDZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY

Agnieszka Sobota

Główna księgową

tel. (052) 322-12-77

e-mail: agnieszka.sobota@izbarzem.pl

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZY

Małgorzata Twaróg

Asystentka Zarządu

tel. (052) 322-12-77

e-mail: sekretariat@izbarzem.pl

Marcin Pyjos

Specjalista ds. administracyjnych

tel. (052) 345-75-53

e-mail: marcin.pyjos@izbarzem.pl

Anna Buśka

Pracownik gospodarczy



Hanna Maciejewska



Aneta Korybalska



Mirosław Ławniczak



Izabela Goślińska



Patrycja Chmara



Jadwiga Uzarska



Bożena Ciechanowska



Anna Strysik



Agnieszka Sobota



Małgorzata Twaróg



Marcin Pyjos



Szanowni Państwo!

Niniejszym przekazujemy pierwszy w 2009 roku numer „Pulsu Rzemiosła”. Jak zawsze staraliśmy się, aby pismo Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy zawierało przydatne informacje dla środowiska rzemieślników oraz przedsiębiorców. Czy nam się udało – sprawdźcie Państwo sami.

Ostatnie miesiące to rozbudowany harmonogram spotkań, szkoleń oraz debat.

W dniu 27 listopada ub. r. w auli KPI RiP w Bydgoszczy odbyło się spotkanie robocze z przedstawicielami: Ochotniczych Hufców Pracy, Kuratorium Oświaty, Urzędów Miast (Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz, Inowrocław, Świecie) oraz Cechów z regionu kujawsko-pomorskiego na temat refundacji wynagrodzeń pracowników młodocianych oraz rynku pracy.

Dnia 8 grudnia 2008 w Izbie miała miejsce uroczystość wręczenia Panu Janowi Stoppel najwyższego odznaczenia rzemieślniczego pod nazwą „Szabla Kilińskiego”. Tego samego dnia odbyło się również spotkanie wigilijne środowiska rzemieślniczego z udziałem m. in. Biskupa Jana Tyrawy, Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Rafała Bruskiego, Prezesa Związku Rzemiosła Polskiego Jerzego Bartnika, Wiceprezesa Miasta Bydgoszczy Bolesława Grygorewicza, posłów na Sejm RP Anny Bańkowskiej oraz Pawła Olszewskiego.

Przełom roku 2008 i 2009 przyniósł kilka propozycji zmian w obecnie obowiązujących aktach prawnych. W związku z tym uczestniczyliśmy w opiniowaniu projektów dwóch rozporządzeń ministerialnych oraz uchwały Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego w sprawie przyznawania honorowych odznak „Za szkolenie uczniów w rzemiośle”.

Od 2 stycznia 2009 roku w ramach umowy partnerskiej z Toruńską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. rozpoczęliśmy realizację projektu „Zostań swoim szefem”. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W dniu 3 marca br. Izba zorganizowała debatę poświęconą przygotowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reformie szkolnictwa zawodowego. Omówiono m. in. wstępne założenia dotyczące organizacji kształcenia zawodowego od 2012 r. oraz sposobu przeprowadzania egzaminów zawodowych.

W dniu 12 marca br. wspólnie z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy zorganizowaliśmy I Forum Doradztwa Zawodowego pt. „Rzemieślnicza nauka zawodu – jak zdobyć kwalifikacje rzemieślnicze”. Spotkanie, skierowane do dyrektorów gimnazjów, doradców zawodowych i pedagogów szkolnych, spotkało się z dużym zainteresowaniem.

To tylko najważniejsze wydarzenia z ostatnich miesięcy. Szerzej o nich oraz o innych można przeczytać na kolejnych stronach naszego biuletynu.

Na początku 2009 roku Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy przyjęła założenia do strategii rozwoju szkolnictwa rzemieślniczego w Bydgoszczy. Zgodnie z nimi, misją szkolnictwa rzemieślniczego w Bydgoszczy jest przygotowanie młodego człowieka do podjęcia pełnej aktywności zawodowej oraz do podjęcia dalszych wyzwań na kolejnych etapach edukacyjnych. Dlatego konieczne jest stworzenie możliwości dalszego kształcenia się absolwentów naszej szkoły zasadniczej na kolejnych poziomach edukacji szkolnej i pozaszkolnej. Obecnie Izba podejmuje działania w kierunku powołania technikum oraz centrum kształcenia ustawicznego. Równoległe trwają działania promocyjne naszej „zawodówki”. Przeprowadzone zostaną „Drzwi Otwarte” dla gimnazjalistów, a przedstawiciele szkoły wezmą udział w lekcjach preorientacji zawodowej, które organizowane są przez doradców zawodowych dla uczniów III klas gimnazjów. Wykorzystana zostanie reklama radiowa i prasowa oraz plakaty, banery i ulotki.

Pomimo podejmowania nowych inicjatyw, nie odcinamy się od tradycji. O wieloletniej pracy rzemieślniczej możecie Państwo przeczytać w wywiadzie ze Zbigniewem Bigońskim – rzemieślnikiem, posiadającym zaszczytny tytuł „Rzemieślnika 100-lecia Izby”. Natomiast w dziale „historia zawodu” prezentujemy dziś sztukatora.

W obecnym numerze, jak w każdym, prezentujemy historię oraz współczesną działalność dwóch Cechów, należących do Izby. Dziś: Cech Rzemiosł Różnych w Tucholi oraz Cech Rzemiosł Różnych w Brodnicy.

Szczególnie gorąco zapraszamy do zapoznania się z artykułami dotyczącymi porad z zakresu ubezpieczeń i Kodeksu pracy. Prawnik doradzi również, jak ustrzec się przed nieuczciwymi klauzulami umownymi.

Zapraszamy do lektury „Pulsu Rzemiosła”!

Dyrektor Izby
Piotr Andrzej Krzyżaniak

Prezes Izby
Jan Gogolewski

SPIS TREŚCI

Wydziały Izby	2
Słowo wstępu	3
Wręczenie Szabli Kilińskiego	4
Zostań swoim szefem!	4
I Forum Doradztwa Zawodowego	5
Debata na temat problemów szkolnictwa zawodowego	5
Projekt SME-TRAINET	6
Trwa rok szkolny w bydgoskim „Rzemieślniku”	6
Rusza nowy nabór na rok szkolny 2009/2010	6
Rozwój szkolnictwa rzemieślniczego w Bydgoszczy	7
Kryzys? Wykorzystaj ten czas	7
Cech Rzemiosł Różnych w Brodnicy	8
Cech Rzemiosł Różnych w Tucholi	9
Mowa ciała	10
Pierwsze firmy mikro otrzymały wsparcie na inwestycje	11
Pytania i odpowiedzi – Kodeks pracy	12
Jak napisać dobry wniosek szkoleniowy	14
Debata na temat problemów szkolnictwa zawodowego – ciąg dalszy artykułu	15
Działalność oświatowa KPI RiP	15
Nieuczciwe klauzule umowne	16
Zapomniany zawód: sztukator	17
Rozmowa ze Zbigniewem Bigońskim – Rzemieślnikiem 100-lecia	18
Rzemiosło na wesoło	19

Wręczenie Szabli Kilińskiego

Dnia 8 grudnia 2008 r. w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy miała miejsce uroczystość wręczenia Panu Janowi Stoppel Szabli Kilińskiego.

Szabla Kilińskiego jest najwyższym honorowym odznaczeniem przyznawanym przez Związek Rzemiosła Polskiego – wręczana jest rzemieślnikom – członkom organizacji samorządu rzemiosła, między innymi za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła polskiego i propagowanie jego osiągnięć w kraju i zagranicą, inicjatywę, zaangażowanie i ofiarną działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości, zwłaszcza szczebla krajowego.

Warto dodać, iż dotychczas w naszym województwie Szablą Kilińskiego otrzymały 3 osoby: Pan Witold Jarantowski, Wiesław Rapa oraz Jan Lewandowski. Pan Jan Stoppel jest czwartą osobą wyróżnioną tym prestiżowym odznaczeniem. Aktu wręczenia Szabli dokonał Prezes Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik wraz z Prezesem KPI RiP w Bydgoszczy, Janem Gogolewskim.



Od lewej: Jan Gogolewski – prezes KPI RiP, Jan Stoppel – uhonorowany, Jerzy Bartnik – prezes ZRP

Zostań swoim szefem!

Chcesz założyć firmę? Szukasz środków na start?

Od 2 stycznia 2009 roku rozpoczęliśmy realizację projektu „Zostań swoim szefem” w ramach umowy partnerskiej z Toruńską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. – Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt ten realizowany jest na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego przy współpracy z ośmioma regionalnymi ośrodkami wspierającymi przedsiębiorczość, zlokalizowanymi w różnych powiatach. KPI RiP obsługuje właśnie taki punkt w Lipnie przy Cechu Rzemiosł Różnych Małych i Średnich Przedsiębiorców.

O pomoc w ramach tego działania mogą się ubiegać wszystkie osoby fizyczne, które nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed złożeniem wniosku o uzyskanie wsparcia w ramach projektu. W szczególności jednak wspierane będą osoby bezrobotne, kobiety powracające na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dzieci, osoby do 25 roku życia, niepełnosprawni, osoby po 45 roku życia oraz mieszkańcy obszarów wiejskich i miejsko-wiejskich oraz miastach do 25 tys., którzy chcą podjąć zatrudnienie w zawodach pozarolniczych.

W ramach działania 6.2 POKL uczestnicy będą mogli starać się o środki finansowe na rozwój przedsiębiorczości wynoszące do 40 tys. zł na osobę; przewiduje się także tzw. wsparcie pomostowe w okresie 6 miesięcy dla osób, które rozpoczęły działalność w ramach projektu. Jednak wcześniej uczestnicy będą musieli przejść cykl 30-godzinnych szkoleń umożliwiających uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia firmy oraz będą mogli korzystać z bezpłatnych porad doradców, z pomocą których przygotowują biznesplan. Te najbardziej ciekawe i pomysłowe zostaną wybrane do otrzymania w/w wsparcia.

Wsparcie na założenie firmy jest pomocą bezwrotną, pod warunkiem, że przedsiębiorstwo przetrwa co najmniej rok na rynku.

Rekrutacja osób zamieszkałych w województwie kujawsko-pomorskim zainteresowanych udziałem w projekcie „Zostań swoim szefem” w ramach pierwszego cyklu dobiega końca.

Poniżej przedstawiamy powiaty, w których funkcjonują biura projektu:

1. Toruń, Rypin, Aleksandrów Kujawski
2. Bydgoszcz, Nakło, Żnin
3. Grudziądz, Chełmno, Brodnica
4. Włocławek, Lipno, Inowrocław
5. Tuchola, Świecie, Sępólno Krajeńskie

Jak wygląda proces rekrutacji ?

Proces rekrutacji jest dwustopniowy:

- I etap – przesłanie formularza rekrutacyjnego (w chwili obecnej w ramach 1 cyklu już zakończony)
- II etap – rozmowa kwalifikacyjna z wybranymi osobami po pierwszym cyklu rekrutacji.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie składały formularze rekrutacyjne w wybranym przez siebie biurze projektu w powiecie (niezależnie od miejsca zamieszkania i miejsca prowadzenia przyszłej działalności gospodarczej) i tym samym zobowiązały się do korzystania w tym powiecie ze szkoleń i doradztwa.

W dniu 6 marca 2009 r. zakończyło się zbieranie formularzy rekrutacyjnych w powiecie lipnowskim. O pomoc w założeniu własnej działalności gospodarczej ubiegali się m.in. bezrobotni, kobiety powracające na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka, osoby do 25 i powyżej 45 roku życia oraz mieszkańcy obszarów wiejskich.

O tym, kto weźmie udział w projekcie, zdecydowała komisja rekrutacyjna. Procedura rekrutacji obejmuje kilka etapów. Najpierw komisja wybiera poprawne formalnie i najlepsze merytorycznie wnioski, a z wybranymi osobami jest przeprowadzana rozmowa kwalifikacyjna. Już na etapie rekrutacji do projektu oceniany będzie pomysł na biznes, m.in. pod kątem realności, trwałości i innowacyjności. Oceniane są też predyspozycje do prowadzenia działalności gospodarczej, wykształcenie, doświadczenie zawodowe i umiejętności związane z profilem planowanej działalności.

Osoby zakwalifikowane do projektu podpisują deklarację udziału w projekcie i biorą udział w bloku szkoleniowo-doradczym. Oprócz szkolenia projekt przewiduje doradztwo grupowe i indywidualne.

Zainteresowanie projektem było duże, zebraliśmy 134 wnioski. 17 najlepszych już wybraliśmy; w chwili obecnej realizują oni blok szkoleniowo-doradczy.

Niebawem we wszystkich powiatach rusza drugi cykl naboru. Już w kwietniu br. można składać formularze zgłoszeniowe w wybranych przez siebie ośrodkach.

Więcej na stronie
www.tarr.org.pl
www.izbarzem.pl

Tam także można odnaleźć odpowiednie formularze do pobrania.

Więcej informacji uzyskać można bezpośrednio w biurze czynnym codziennie w pn, śr, pt od 8.00 do 14.00, wt, czw od 13.00 do 19.00.

Cech Rzemiosł Różnych Małych i Średnich Przedsiębiorców,

ul. 11 Listopada 10, 87-600 Lipno.

Osoba do kontaktu: Jadwiga Uzarska

e-mail: pokl.lipno@izbarzem.pl, tel: 054 287 24 86.

I.G.

I Forum Doradztwa Zawodowego

pod hasłem: „Rzemieśnicza nauka zawodu – jak zdobyć kwalifikacje rzemieśnicze”

W dniu 12 marca br. zorganizowano wspólnie z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy I Forum Doradztwa Zawodowego pt. „Rzemieśnicza nauka zawodu – jak zdobyć kwalifikacje rzemieśnicze” skierowane do dyrektorów gimnazjów, doradców zawodowych i pedagogów szkolnych.

Izba podjęła decyzję o realizacji takiego przedsięwzięcia z Kuratorium Oświaty w myśl określonych postanowień wypływających z porozumienia. Celem spotkania było umożliwienie środowiskom związanym w naszym regionie z edukacją i przygotowaniem młodzieży do dalszego kształcenia zapoznania się z powszechną metodą zdobywania kwalifikacji zawodowych, jaką jest m.in. nauka w rzemiośle.

Konferencja ta, połączona z blokiem szkoleniowym, stworzyła płaszczyznę wymiany wiedzy i doświadczeń zarówno wśród teoretyków jak i praktyków edukacji formalnej na poziomie kształcenia zawodowego.

Liczne grono uczestników, bo aż około 30 osób, miało okazję nie tylko zapoznać się ze specyfiką kształcenia zawodowego w rzemiośle, ale także ze sposobami przygotowania uczniów do wyboru zawodu, poziomu i kierunku kształcenia.

Nasze Forum ma stać się miejscem cyklicznych spotkań pedagogów, doradców zawodowych, pracowników samorządowych i innych osób odpowiedzialnych za sprawowanie nadzoru nad przebiegiem przygotowania zawodowego młodocianych, podczas których będzie dyskutowało się o jakości, upowszechnieniu i funkcjonowaniu kształcenia zawodowego. Spotkanie poprowadzili przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Izby Rzemieśniczej oraz specjaliści szkolnictwa rzemieśniczego.

Ponadto każdy z uczestników na potwierdzenie odbytego bloku szkoleniowego otrzymał zaświadczenie.



Od lewej: Mirosław Ławniczak – dyrektor ZSZRIP, Hieronim Bukowiecki – przedstawiciel Kuratorium Oświaty

Debata na temat problemów szkolnictwa zawodowego

W styczniu br. Wydział Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych KPIRIP wystosował pismo w sprawie planowanych zmian w ustawie o systemie oświaty dotyczących przede wszystkim szkolnictwa zawodowego. Pismo skierowane do parlamentarzystów z naszego regionu przedstawia stanowisko organizacji rzemiosła na temat kierunku tych zmian. Wskazuje ono rozwiązania, które wpłyną na poprawę obecnej złej sytuacji w szkolnictwie zawodowym oraz zagrożenia wynikające z działań planowanych, a będących w opozycji do obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju. W wyniku powyższego oczekujemy na poparcie ustawodawców w sprawie proponowanych przez nas rozwiązań, mających na celu rozwój kształcenia zawodowego w naszym kraju i podnoszenia jego rangi. Konsekwencją pisma było zorganizowanie debaty.

Dnia 3 marca br. Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy zorganizowała debatę poświęconą przygotowywanej przez MEN reformie szkolnictwa zawodowego. Wzięli w niej udział m. in.: Wojewoda Kujawsko-Pomorski Rafał Bruski, Kurator Oświaty Iwona Waszkiewicz, przedstawiciel Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Bydgoszczy Andrzej Domachowski oraz członek zespołu opiniodawczo-doradczego powołanego przy MEN i jednocześnie dyrektor Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej, Tomasz Wika. Licznie stawili się przedstawiciele pracodawców i poszczególnych cechów, nie zabrakło również dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Mirosława Ławniczaka. Niestety, na spotkanie nie dotarł żaden z 36 zaproszonych lokalnych parlamentarzystów, choć sześciu z nich wyraziło zainteresowanie debatą.

Założenia reformy zostały przygotowane przez MEN w ubiegłym roku. Mają wejść w życie w 2009-2010 r. w przypadku szkół podstawowych i gimnazjów, a jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe – w 2012-2013 r. Obecnie są konsultowane przez zespół opiniodawczo-doradczy,

w skład którego wchodzi: przedstawiciele ministerstw, organizacje pracodawców, w tym również przedstawiciele Związku Rzemiosła Polskiego, organizacje branżowe pracodawców, jak również przedstawiciele środowisk samorządowych, oświatowych i naukowych. Dotychczas odbyły się trzy spotkania zespołu, w dniach: 30.10.2008 r., 18.12.2008 r. i 19.02.2009 r. Omawiano na nich następujące problemy:

- sylwetka absolwenta szkoły zawodowej;
- doradztwo zawodowe w systemie oświaty;
- system egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie;
- założenia do modernizacji klasyfikacji zawodów szkolnych i wyodrębniania kwalifikacji zawodowych;
- struktura i organizacja szkolnictwa zawodowego;
- oferta programowa i obudowa programowa dla zawodów;



Od lewej: Iwona Waszkiewicz – Kurator Oświaty, Rafał Bruski – Wojewoda Kujawsko-Pomorski

- kształcenie młodocianych pracowników i osób o specjalnych potrzebach.

W planach są kolejne spotkania poświęcone sprawom kształcenia zawodowego, w dniach: 16.04, 18.06, 16.07, 24.07, 24.09.

Spotkanie zorganizowane przez bydgoską Izbę Rzemiosła miało na celu pokazanie, że głos rzemieślników

odnośnie problemów osób podejmujących się szkolenia uczniów młodocianych powinien być słyszalny i brany pod uwagę. A było o czym dyskutować – rzemieślnicy mają do proponowanego kształtu reformy szkolnictwa zawodowego wiele zastrzeżeń.

Najważniejsze zmiany proponowane przez MEN to:

- zmniejszenie liczby godzin praktycznej nauki zawodu (według wstępnych obliczeń – o 1/3);
- pierwszy rok szkoły zawodowej ma być przeznaczony na kształcenie ogólne, dopiero po nim uczeń będzie wybierał zawód, w którym chce się uczyć;
- likwidacja dwuletnich szkół zawodowych;
- nauka wszystkich zawodów ma trwać trzy lata;
- uczniowie liceów i techników, którzy nie otrzymają promocji do drugiej klasy, mogą powtarzać rok lub przejść do drugiej klasy zawodówki;
- uczniowie zawodówek, którzy w pierwszej klasie osiągną bardzo dobre wyniki, mogą przenieść się do drugiej klasy liceum;
- uzupełnienie deficytu wśród nauczycieli przedmiotów zawodowych poprzez uruchomienie odpowiednich studiów podyplomowych;
- utworzenie sieci wyszkolonych doradców zawodowych, przede wszystkim dla przyszłych absolwentów gimnazjów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przewiduje, że docelowo zasadnicza szkoła zawodowa będzie szkołą o 3-letnim cyklu kształcenia, przygotowującą do wykonywania konkretnego zawodu spośród ujętych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Do chwili obecnej nie ma definitywnych rozstrzygnięć, jak będzie wyglądał model kształcenia w 3-letniej szkole zawodowej. Według MEN, intencją planowanych zmian jest „bardziej trwałe powiązanie kształcenia zawodowego ze środowiskiem pracy”.

Ciąg dalszy na stronie 15

Projekt SME-TRAINET

Na początku października 2008 roku, w ramach Programu „Leonardo da Vinci”, Związek Rzemiosła Polskiego razem z partnerami z Chorwacji, Niemiec, Włoch, Finlandii, Słowenii, Turcji, Austrii oraz Słowacji rozpoczął realizację trzyletniego projektu pod nazwą SME-TRAINET – „Sieć współpracy w obszarze kształcenia zawodowego na rzecz przedsiębiorczości”. Pomysłodawcą tej inicjatywy jest Instytut Wspierania Gospodarki Izby Gospodarczej Austrii. Jej głównym celem jest zwiększenie przejrzystości oraz umożliwienie porównania w obszarze programów kształcenia zawodowego w krajach UE oraz ułatwienie przepływu informacji na temat dostępnych szkoleń oraz dobrych praktyk zarówno na poziomie unijnym, jak i poszczególnych krajów.

Pozwoli to poprawić jakość szeroko rozumianej oferty edukacji oferowanej mikro-, małym i średnim przedsiębiorstwom, tak komercyjnie, jak i w ramach publicznych programów.

W ramach projektu Związek Rzemiosła planuje m.in.



przeprowadzenie wywiadów na temat strategii rozwoju, wprowadzania innowacji, zarządzania pracownikami oraz aktualnych potrzeb szkoleniowych, z przedsiębiorcami z różnych branż, w tym fotograficznej i fryzjerskiej. Na podstawie zgromadzonej wiedzy i wyników badań zaplanowane zostaną warsztaty oraz konferencje poświęcone m.in. analizie obecnych struktur szkolenia i wspierania młodych przedsiębiorców w sektorze rzemiosła oraz MŚP, a także omówieniu bieżących potrzeb szkoleniowych młodych przedsiębiorców.

W maju 2010 roku w Lathi, w Finlandii, w ramach międzynarodowej konferencji partnerzy projektu będą mieli możliwość podsumowania pierwszego etapu projektu i porównania wyników uzyskanych w badaniach potrzeb szkoleniowych młodych przedsiębiorców w poszczególnych krajach. Będzie to również okazją do porównania wniosków wypracowanych w trakcie krajowych warsztatów.

Związek Rzemiosła Polskiego będzie organizatorem konferencji podsumowującej projekt, którą zaplanowano na przełomie maja i czerwca 2011 roku w Warszawie.

Przedsiębiorców chcących wziąć udział w badaniach prosimy o kontakt **Magdaleną Frączak – koordynatorem badań oferty szkoleniowej w ramach projektu,**

tel. 022 50 44 231, e-mail: fraczak@zrp.pl

Zachęcamy do kontaktu wszystkie osoby, które chciałyby podzielić się swoimi doświadczeniami związanymi z prowadzeniem firmy oraz szkoleń zawodowych, jakie już odbyły lub jakie chcieliby ukończyć w swojej branży.

Trwa rok szkolny w bydgoskim „Rzemieślniku”

Trwa rok szkolny 2008/09 w bydgoskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej Rzemiosła i Przedsiębiorczości. To drugi rok nauki naszych uczniów w tej nowej rzemieślniczej szkole.

Rozpoczęło go 149 uczniów, w tym 135 uczniów w I klasie. W okresie pierwszego semestru ze szkoły ubyło kilkunastu uczniów, jednakże na skutek przejść z innych szkół przybyło również kilkunastu. Tak więc liczebność szkoły ciągle utrzymuje się na stałym, poziomie.

Najwięcej, bo 38 osób kształci się w zawodzie fryzjera. Kolejne miejsca w rankingu zajmują: kucharz małej gastronomii (23 uczniów), mechanik pojazdów samochodowych (18 uczniów), elektromechanik pojazdów samochodowych (14 uczniów), sprzedawca (17 uczniów) i cukiernik (11 uczniów). Łącznie nasi uczniowie pobierają naukę w 15 zawodach.

Kształcenie zawodowe teoretyczne w zawodach: fryzjer, kucharz małej gastronomii, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych oraz

cukiernik, tj. dla 98 uczniów klas I, odbywa się w szkole wg ramowego planu nauczania. Kształcenie zawodowe w pozostałych zawodach, tj. dla 37 uczniów klas pierwszych i 14 uczniów klasy II, odbywa się na kursach zawodowych w Okręgowym Ośrodku Dokształcania Zawodowego przy ul. Rajskiej w Bydgoszczy.

Kształcenie zawodowe praktyczne (praktyczna nauka zawodu) odbywa się u 98 pracodawców – rzemieślników i przedsiębiorców. Uczeń posiada status pracownika młodocianego.

Rada Pedagogiczna Szkoły w roku szkolnym 2008/09 liczy 16 członków, w tym: pedagog szkolny. Wszyscy nauczyciele posiadają wykształcenie wyższe (w tym: 13 – wyższe magisterskie i 3 – wyższe zawodowe) oraz pełne kwalifikacje pedagogiczne. 13 nauczycieli posiada stopień zawodowy nauczyciela mianowanego.

W Szkole działają Rady Klasowe Rodziców oraz Rada Rodziców Szkoły. Reprezentantem uczniów Szkoły w relacjach z dyrekcją i nauczycielami jest Samorząd Uczniowski.

Szkoła realizuje szkolny program wychowawczy zakładający uniwersalny system wartości, kultywowanie tradycji patriotycznych i rzemieślniczych, tworzenie życzliwej i bezpiecznej atmosfery opartej na kulturze osobistej, wzajemnym szacunku i akceptacji, uczenie odpowiedzialności za słowa i czyny oraz przygotowanie absolwenta do uczestnictwa w przyszłym życiu zawodowym i społecznym.

Uczniowie i ich rodzice, jak i pracodawcy, u których uczniowie realizują praktyczną naukę zawodu, w swych opiniach pozytywnie oceniają funkcjonowanie szkoły związanej organizacyjnie z rzemiosłem. Podkreślają przede wszystkim, że szkoła zapewnia realny kontakt ucznia z rzemieślnikami i przedsiębiorcami, pozwalający dobrze poznać specyfikę życia gospodarczego i lepiej odnaleźć się na rynku pracy. Ponadto zauważane jest dążenie do zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, kierowanie się dobrem ucznia oraz jego możliwościami i predyspozycjami.

M.Ł.

Rusza nowy nabór na rok szkolny 2009/2010

Rozpoczyna się jednocześnie rekrutacja kandydatów do szkoły na rok szkolny 2009/10. Nasze działania promocyjno-rekrutacyjne obejmują przede wszystkim udział w V Bydgoskich Targach Edukacyjnych w dniu 10 marca br. w Hali Sportowo-Widowskiej „Łuczniczka” oraz I Forum Doradztwa Zawodowego dla pedagogów szkolnych i doradców zawodowych z bydgoskich gimnazjów. W trakcie Forum uczestnicy zapoznają się ze specyfiką rzemieślniczego kształcenia zawodowego oraz z ofertą edukacyjną szkoły.

Przeprowadzone zostaną również „Drzwi Otwarte” dla gimnazjalistów, a przedstawiciele szkoły wezmą udział w lekcjach preorientacji zawodowej, które organizowane są przez doradców zawodowych dla uczniów III klas gimnazjów. Wykorzystana zostanie reklama radiowa i prasowa oraz plakaty, banery i ulotki.

Rekrutacja potrwa do 31 sierpnia 2009 r.

M.Ł.



Agnieszka Naszko – pedagog ZSZRIP

Rozwój szkolnictwa rzemieślniczego w Bydgoszczy

Misją szkolnictwa rzemieślniczego w Bydgoszczy jest przygotowanie młodego człowieka do podjęcia pełnej aktywności zawodowej oraz do podjęcia dalszych wyzwań na kolejnych etapach edukacyjnych. Dlatego konieczne jest stworzenie możliwości dalszego kształcenia się absolwentów naszej szkoły zasadniczej na kolejnych poziomach edukacji szkolnej i pozaszkolnej.

Zarząd Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy na posiedzeniu w dn. 6.03.2009 r. podjął decyzję o utworzeniu placówki pod nazwą „**Centrum Kształcenia Ustawicznego Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy**”.

Jednostka ta posiadać będzie status placówki kształcenia ustawicznego, umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

W jej skład wchodzić będą:

- trzyletnie technikum uzupełniające** dla absolwentów szkół zasadniczych zawodowych, którego ukończenie umożliwi uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu, a także umożliwi uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, kształtujące w zawodach:
 - technik usług fryzjerskich,
 - technik pojazdów samochodowych,
 - technik handlowiec,
 - kucharz,
 - technik technologii żywności.
- dwuletnie uzupełniające liceum ogólnokształcące** dla absolwentów szkół zasadniczych zawodowych, którego ukończenie umożliwi uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

- trzyletnie liceum ogólnokształcące** dla dorosłych na podbudowie programowej gimnazjum, którego ukończenie umożliwi uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego.

Wiodącym w placówce będzie technikum uzupełniające, kształtujące w zawodach z jednej strony deficytowych na rynku pracy, z drugiej zaś cieszących się zainteresowaniem młodzieży. Zarazem także umożliwiający kontynuowanie nauki na wyższym poziomie edukacyjnym absolwentom ZSZ Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

Mamy nadzieję, że poszerzona oferta zawodowego szkolnictwa rzemieślniczego spotka się z zainteresowaniem naszych potencjalnych uczniów oraz przychylnością rzemieślników i przedsiębiorców.

M.Ł.

Kryzys? Wykorzystaj ten czas!

Investycja w rozwój społecznych kompetencji zawsze się opłaca. Dlaczego? Bo choć komunikatywność, dobrą organizację pracy, efektywne zarządzanie sobą w czasie i radzenie sobie ze stresem wpisujemy w CV na samym końcu, to są one kluczowe w codziennym funkcjonowaniu.

Obecny kryzys finansowy jest postrzegany jako przyczyna wszystkiego złego. Wielu z nas ma świadomość zagrożeń jakie niesie z sobą ów kryzys, ale nie czekamy biernie, staramy się go pokonać.

Jednym z objawów spowolnienia gospodarczego jest rosnąca grupa osób poszukujących pracy. W zeszłym roku mówiono coraz głośniejszą o budzącym się rynku pracownika, jednak w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nastąpiła całkowita zmiana sytuacji. Obecnie to pracodawca może przebierać wśród kandydatów. W internetowej giełdzie pracy i innych podobnych serwisach coraz częściej na jedno stanowisko aplikuje kilkudziesięciu i więcej kandydatów. Pracodawca w krótkim czasie musi podjąć decyzję kogo zaprosić na rozmowę kwalifikacyjną. Aby zwiększyć szanse na znalezienie ciekawej pracy, należy zaintrygować pracodawcę. Lekiem na to kryzysowe zło są szkolenia.

Największym powodzeniem wśród osób bezrobotnych cieszą się szkolenia, w trakcie których można uzyskać certyfikat znajomości języka angielskiego i znajomości obsługi komputera. Przedsiębiorczość oraz kurs księgowości również cieszy się dużym powodzeniem. Takie szkolenia można odbyć w Urzędzie Pracy, należy tylko się zorientować czy Urząd Pracy w danym mieście organizuje tego typu szkolenia i jeśli tak, kiedy.

Rzeczą, na którą pracodawcy zwracają szczególną uwagę podczas rozpatrywania aplikacji, jest chęć podnoszenia swoich kwalifikacji. Osoby niepracujące, bądź zagrożone utratą pracy, mogą korzystać z szeregu możliwości podniesienia swojej wartości na rynku pracy. Od początku lutego 2009 r. zaczęła obowiązywać nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia. Dzięki niej osoby zagrożone bezrobociem mogą skorzystać ze szkoleń proponowanych przez Urząd Pracy oraz z płatnych stypendiów. Osobom podejmującym szkolenia będą wypłacane w tym roku stypendia do wysokości 120 proc. zasiłku dla bezrobotnych, czyli ok. 600 zł. (dotychczas było to blisko 100 zł). Stypendium w pełnej wysokości ma być wypłacane tym, których szkolenia będą trwały co najmniej 150 godzin miesięcznie. Dzięki pomocy ze środków publicznych, osoby pragnące podnieść kwalifikacje, same będą

mogli wskazać szkolenia w których chcą uczestniczyć. Pozwala to na rozwinięcie umiejętności zgodnych z zainteresowaniami samego kandydata, a nie odgórnego wskazania kursu przez urząd.

Szefowie firm szkoleniowych, którzy prześcigają się w ofertach na czas kryzysu, uczą zarówno pracodawców, jak i pracowników, asertywności, racjonalnego gospodarowania czasem oraz technik negocjacyjnych w rozmowach z klientami. Pomimo kryzysu, który wprowadził na rynku szkoleń biznesowych nieco fermentu, mamy do czynienia z kilkoma wyraźnymi trendami. Szkolenia są dziś nastawione na rozwiązanie konkretnych problemów lub wyjaśnienie konkretnych spraw. Kiedyś szkolenia były bardzo ogólne. Dziś szefom firm zależy na pracowniku, który jest kreatywny, czasem asertywny i odporny na stres.

Co oferują szkolenia?

Efektywna komunikacja - szkolenie dla każdego. Dziś, gdy świat zmienia się tak szybko jak obrazki w kalejdoskopie, umiejętność klarownego wyrażenia własnych poglądów, oczekiwań i uczuć, aktywne słuchanie, umiejętność zadawania pytań i świadomość roli komunikacji niewerbalnej są wręcz niezbędne.

Negocjacje, rozwiązywanie konfliktów - nie tylko dla tych, którzy zajmują się negocjowaniem. Jeśli chcemy wykorzystać sytuację odmienności stanowisk, nie bać się różnicy zdań, lecz widzieć w konfliktach potencjał – warto znaleźć na nie czas. Taka wiedza pomoże patrzeć na świat przez pryzmat potrzeb nie tylko swoich, ale i innych osób. Ułatwia to codzienne funkcjonowanie i sprawia, że napięcie emocjonalne, którego doświadczamy w sytuacjach konfliktowych, jest mniejsze.

Asertywność - postawa, którą powinno się kształtować już u przedszkolaków. Osoba, która myśli i działa asertywnie, ma szacunek dla swoich i cudzych praw, potrafi je egzekwować i szanować. Gdy nauczymy się przyjmować krytykę, odmawiać, wyrażać prośby – świat stanie się dużo bardziej przyjazny, a nasza praca wydajniejsza i mniej stresująca.

Zarządzanie sobą w czasie - dla tych, którzy mają kłopot z dotrzymywaniem terminów lub odczuwają silny stres związany

z obawą, że nie zdążą z obowiązkami na czas. Można się nauczyć dobrej organizacji: np. co robić, aby zadania do wykonania jak najprędzej były pilne. Jeśli doświadczamy trudności w planowaniu, będziemy mieli możliwość przyjrzenia się mechanizmom, które utrudniają efektywne korzystanie z faktu, że czas nas goni.

Radzenie sobie ze stresem - szkolenie dla osób, które w pracy odczuwają napięcie, szybko się męczą i mają kłopot z odpoczynaniem. Warsztaty pozwolą poznać techniki pracy z ciałem, ćwiczenia oddechowe oraz techniki masażu, które dadzą umiejętność zarządzania codziennym napięciem tak, by pracowało dla nas, a nie przeciwko nam.

Dla menedżerów dobrą propozycją są szkolenia z zakresu budowania zespołu i motywacji. Dzięki nim będą potrafili wykorzystać potencjał swojego zespołu i dać jego członkom poczucie przynależności, które samo w sobie jest motorem napędowym w pracy. Ponadto dowiedzą się, jak delegować zadania i odpowiedzialność za ich wykonanie, aby pracownik był zadowolony i miał poczucie sprawstwa, a plan działania został zrealizowany.

Według Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości już ponad 516 tys. pracowników i 180 tys. przedsiębiorstw, z czego 170 tys. małych i średnich, skorzystało ze szkoleń i studiów podyplomowych finansowanych z budżetu UE. Agencja podkreśla, że ponad 90 proc. uczestników szkoleń współfinansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny wysoko ocenia ich przydatność. Obecnie dostępne są szkolenia dotyczące zakładania firmy, metod analizy rynku, przygotowania biznesplanu oraz korzystania z funduszy unijnych. W poprzednim okresie finansowania Unia pokrywała 60 lub 80 proc. kosztów szkoleń, zależnie od wielkości przedsiębiorstwa. Teraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest finansowane w 80 proc., można je podnosić także za darmo.

Również oferta Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy w tym zakresie jest szeroka. Chcąc pomóc zarówno przedsiębiorcom jak i pojedynczym osobom w poradzeniu sobie z obecną sytuacją na rynku, oferujemy Państwu szereg szkoleń i kursów. **Aby uzyskać informacje wystarczy wejść na stronę www.izbarzem.pl lub zadzwonić pod numer 052 322 12 77.**

P.Ch.

Cech Rzemiosł Różnych w Brodnicy

ul. Kamionka 16, 87-300 Brodnica, tel. 056 49 82 623, mail: cech.brodnica@izbarzem.pl

Historia Cechu

W 1945 utworzono w Brodnicy Biuro Powiatowego Związku Cechów, które skupiało osiem samodzielnych cechów. W dniu 2 lipca tegoż roku zapisałi się pierwsi członkowie – było ich 21. Pod numerem 1. figuruje pan Kazimierz Rucki – krawiec z Brodnicy. Przewodniczącym biura został znany jeszcze z okresu przedwojennego mistrz ślusarski, pan Tomasz Niklewski.

W latach 1950-1954 działał w Brodnicy Oddział Okręgowy Związku Cechów, zaś w roku 1954 utworzono tu Cech Rzemiosł Różnych, którego Starszym został pan Ignacy Wetzel. Po nim funkcje tę sprawowali kolejno: Jan Jasiński (1956-1968), Edward Woelke (1968-1981), Eryk Wetzel, syn niezjącego już wówczas Ignacego Wetzla (1981-1989), Jerzy Olszewski (1989-1993 i 1994-2001), Zdzisław Kujawa (1993-1994). W 2001 roku stanowisko Starszego Cechu powierzono panu Janowi Lewandowskiemu, mistrzowi instalatorstwa elektrycznego, którego kadencja trwa do dzisiaj.

Początkowo (do 1971 roku) Biuro Cechu mieściło się w kilku prywatnych pomieszczeniach. Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu ówczesnego Starszego Cechu, Edwarda Woelke, a także dzięki dobrowolnym wpłatom i pracy społecznej miejscowych rzemieślników wybudowano w Brodnicy przy ul. Kamionka Dom Rzemiosła, którego uroczyste otwarcie miało miejsce 7 listopada 1971 roku.

Na koniec 2008 roku Cech Rzemiosł Różnych w Brodnicy zrzeszał 134 aktywnie działających członków oraz 12 emerytów i rencistów.

Miasto – siedziba Cechu

Brodnica – miasto powiatowe w województwie kujawsko-pomorskim, nad Drwęcą, pomiędzy pojezierzami Chełmińskim, Brodnickim i Dobrzyńskim. Liczba mieszkańców – 28 tys. Krzyżacki zamek w Brodnicy (zapisywanej jako Straisberg) wymieniany był już w dokumentach z 1262 roku. Brodnica prawa miejskie uzyskała w 1324 roku. W 1416 roku do Brodnicy przyłączono Michałowo, które prawa miejskie uzyskało już wcześniej, w roku 1298. W pierwszej połowie XIV wieku Krzyżacy wzniesli tu potężny zamek, będący siedzibą komturów. Brodnica po wojnie z Krzyżakami przyznana została traktatem toruńskim z 1466 roku Polsce. W XIX wieku rozwinął się w Brodnicy przemysł, którego najważniejszymi gałęziami są obecnie branża spożywcza, motoryzacyjna i drzewna. Miasto jest także znanym ośrodkiem turystycznym.



Zarząd Cechu

Jan Lewandowski
Franciszek Rupiński
Andrzej Kowalski
Jerzy Kaliszer
Wiesław Kasperkiewicz
Jerzy Bartkowski
Szczepan Bronikowski

Starszy Cechu - Prezes Zarządu
I Podstarszy Cechu
II Podstarszy Cechu
Sekretarz Zarządu
Skarbnik
Członek Zarządu
Członek Zarządu

Cech Rzemiosł Różnych w Tucholi

ul. Sępoleńska 22a, 89-500 Tuchola, tel. 052 33 43 677, mail: cech.tuchola@izbarzem.pl

Rzemiosło polskie na Pomorzu, w tym również w byłym powiecie tucholskim, zaczęło rozwijać się od chwili odzyskania niepodległości w wyniku postanowień Traktatu Wersalskiego w 1918r. W okresie od 1918-1939 rozwinęły się liczne zakłady rzemieślnicze, których majstrowie wychowali liczne kadry młodych rzemieślników. Wojna spowodowała duże zmiany w środowisku rzemieślniczym. W budynku Cechu na parterze znajduje się tablica pamięci narodowej zamordowanych rzemieślników powiatu tucholskiego. W książce pt. „Rzemiosło Tucholskie na przestrzeni wieków” znajdują się zdjęcia i informacje dotyczące zamordowanych. Cech Rzemiosł Różnych w Tucholi powstał z wielu cechów branżowych w 1954 r., które miały swoją siedzibę przy ul. Krótkiej. Inicjatorem budowy domu był ówczesny Starszy Cechu, pan Piotr Domeracki – mistrz kowalski, następnie budowę kontynuował i zakończył następny Starszy Cechu, pan Antoni Giłka. Cech Rzemiosł Różnych w 2004 r. obchodził 50-lecie swojej działalności. Aktualnie Cech zrzesza 124 członków, z których większość posiada udokumentowane kwalifikacje zawodowe –mistrzowskie, czeladnicze lub równorzędne. Środki na statutową działalność Cech czerpie z wynajmu pomieszczeń we własnym Domu Rzemiosła oraz usług, m.in. prowadzenie biura rachunkowego oraz Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Zdaniem Kierownictwa Cechu konieczne jest zastanowienie się, jak w przypadku dalszego funkcjonowania obecnej ustawy, uzyskać w miarę stabilne podstawy ekonomiczne dalszej działalności. Największym zainteresowaniem rzemieślników cieszy się przede wszystkim poradnictwo i bieżąca informacja dotycząca podatków, spraw prawnych i ekonomicznych, połączone z pomocą w ich załatwianiu. W tucholskim Cechu poradnictwem zajmują się 3 osoby. Bardzo sobie cenią członkowie Cechu pomoc swej organizacji w uzyskiwaniu zwrotu refundacji z wynagrodzenia i składki ubezpieczeniowej uczniów młodocianych. Cech organizuje kursy pedagogiczne dla mistrzów szkolących uczniów, a warto dodać, że w 65 zrzeszonych zakładach kwalifikacje zawodowe zdobywa 224 uczniów, a w całej kadencji – ok. 3000 tys. uczniów. Współdziała też w przeprowadzaniu kursów bhp. Członkowie Cechu liczyć mogą na pomoc swej organizacji w kompletowaniu dokumentów niezbędnych do uzyskania emerytur i rent, a także do doprowadzenia wyszkolonych uczniów do egzaminu czeladniczego. Nasi członkowie najczęściej pracują w zawodach mechaniki pojazdowej,



stolarskich, fryzjerskich, branży spożywczej oraz w zawodach zanikających, tj. rymarstwie, szewstwie – obuwnik, studniarstwie. Wyroby rzemieślników spotykane są na rynku w kraju, a także są eksportowane. Cech aktywnie i na co dzień współpracuje z organami administracji lokalnej, zwłaszcza rejonowym Urzędem Pracy, Urzędem Skarbowym i władzami oświatowymi. Nawiązaliśmy współpracę z wieloma cechami z naszego regionu i organizacjami spoza rzemiosła.

Cech Rzemiosł Różnych został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, w tym Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego.

Zarząd Cechu – kadencja 2007-2011 r.

Andrzej Galinski
Roman Mischke
Kazimierz Bieliński
Andrzej Cybulski
Henryk Kulas
Ryszard Nitka
Romuald Rozkwitałski
Bogdan Zawiszewski
Stanisław Pałczyński
Teresa Czamajło
Halina Herman

Biuro Rachunkowe

Józefa Grabowska

Komisja Rewizyjna

Andrzej Zakrzewski
Antoni Matuszewski
Edward Herman

Sąd cechowy

Eliasz Adamczewski
Marek Boliński
Henryk Oszuścik

Starszy Cechu
I Podstarszy Cechu
II Podstarszy Cechu
Sekretarz Zarządu
Skarbnik Zarządu
Członek Zarządu
Członek Zarządu
Członek Zarządu
Członek Zarządu
Kierownik Biura Cechu
Specjalista ds. kwalifikacji zawodowych

Przewodniczący
Zastępca przewodniczącego
Sekretarz

Przewodniczący
Zastępca Przewodniczącego
Sekretarz

Mowa ciała

czyli komunikacja niewerbalna w biznesie

Jeżeli komuś wydaje się, że najważniejsze jest to co mówi, a przekazać swój stosunek do czegoś lub kogoś można jedynie słowami, to jest w błędzie. Niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, ale według badań, podczas rozmowy jedynie 7% komunikacji to treść wypowiedzi. Około 38% to ton głosu, pozwalający nie tylko zaakcentować ważniejsze fragmenty wypowiedzi, ale także poprzez intonację wyrazić np. swoją dezaprobatę. Najwięcej, bo aż 55%, przekazujemy sobie nawzajem poprzez mimikę, postawę i gesty. Większość z nas czyta z mową ciała nieświadomie, jednak istnieją kursy pomagające poznać nie tylko te podstawowe, ale także mniej znane gesty, które pomagają w życiu codziennym i pracy. Umiejętność ta jest przydatna zwłaszcza w biznesie, przy negocjacjach i ważnych rozmowach.

Mowa ciała a nawiązywanie kontaktów

Mowa ciała ma istotne znaczenie w nawiązaniu i utrzymaniu relacji z partnerem rozmowy. Osoby, które wchodzą w pozytywną relację, zachowują się podobnie, siedzą w takiej samej pozycji, wykonują podobne gesty, w taki sam tempie oddychają. Odzwierciedlenie (bo tak nazywa się to zjawisko) następuje mimowolnie, bez udziału naszej świadomości. Im lepiej dopasujemy się do naszego rozmówcy, tym lepszy mamy z nim kontakt i większą szansę, że nas polubi.

Odzwierciedlenie i dopasowywanie się jest ważną umiejętnością, która można wykorzystać zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym, w kontaktach biznesowych.

Dopasowanie obejmuje między innymi: sposób mówienia, sposób oddychania, postawę ciała, gesty, mimikę, ubiór, ton i brzmienie głosu – lubimy ludzi podobnych do nas.

Pomyśl: czy zdarzyło ci się coś kupić, dlatego, że polubiłeś sprzedawcę albo załatwić „trudną” sprawę w urzędzie, bo pani w okienku Ciebie polubiła? Ta zasada ma swoje uzasadnienie w fakcie, iż skłonni jesteśmy odwzajemniać dowody sympatii, jakie otrzymujemy.

Są osoby, które mają naturalną zdolność dopasowywania się do innych osób i nawiązują szybko pozytywne relacje, inne mogą się tego nauczyć i skutecznie wykorzystywać...

Jak mówią specjaliści, z każdym można nawiązać kontakt i sprawić, by ta osoba nas polubiła. Zupełnie osobnym pytaniem pozostaje: po co to robić i czy jest to etyczne, ale to już inne zagadnienie.

Komunikacja niewerbalna a pierwsze wrażenie

Komunikaty niewerbalne mają też istotne znaczenie w tworzeniu pierwszego wrażenia: 90% opinii o innych ludziach powstaje w ciągu pierwszych 90 sekund, a niektórzy uważają, że efekt pierwszego wrażenia – pozytywny lub negatywny – tworzy się po pierwszych 9 sekundach. Informacje docierają do nas głównie drogą wzrokową, stąd też podczas pierwszego kontaktu ocenie innych podlega nasza postawa ciała, gesty, mimika, ubiór, a w mniejszym stopniu słowa, które wypowiadamy. Pierwsze wrażenie wpływa oczywiście na późniejsze kontakty z daną osobą i bardzo trudno podlega zmianom. Warto więc postarać się, aby robić na innych dobre wrażenie, gdyż – praktycznie – nigdy nie mamy drugiej szansy.

Spójność

Podczas komunikowania należy zwrócić uwagę na to, czy nasz przekaz werbalny jest zgodny z przekazem niewerbalnym. Jeśli mówię „tak”, a kręcę przeczą-

ją szansą na to, że inne osoby odbiorą Ciebie jako osobę pewną siebie.

Badania wykazały, że w procesie porozumiewania się sygnały niewerbalne wywierają na rozmówcach pięciokrotnie większy wpływ niż używane przez nich słowa. W sytuacji niezgodności obu rodzajów komunikatów, te o charakterze werbalnym uznawane są za nieprawdziwe.

Stąd trzeba pamiętać o tym, aby przekaz werbalny i niewerbalny był spójny: to, co mówią nasze usta, powinno też mówić nasze ciało.

Co oznaczają dane gesty?

Język ciała prawie zawsze odsłania autentyczne intencje. Podobnie jak każdy inny język, składa się on z wyrazów, zwrotów i znaków interpunkcyjnych. Słowa interpretujemy w kontekście, a więc gesty również powinny być odczytywane w powiązaniu z konkretną sytuacją i innymi zachowaniami niewerbalnymi danego człowieka. Poza tym język ciała jest zdefiniowany kulturowo, stąd też niektóre sygnały niewerbalne mogą wyrażać różne uczucia i postawy w zależności od grupy, regionu, kraju bądź kontynentu. Konieczna jest więc ostrożność w interpretacji komunikatów bezsłownych. Znaczenie komunikatów zależy od tego, kto, gdzie i jak je przekazuje. Kiedy mówimy, nieustannie poruszamy rękami, głową ale też całym ciałem. Ruchy te są skoordynowane z mową i stanowią część całościowego procesu komunikowania się. Skoro taka duża ilość informacji przekazywana jest drogą

niewerbalną, to warto znać kod języka niewerbalnego. I tak np.: o ocenie krytycznej świadczyć może odchylenie się rozmówcy do tyłu (na krześle), trzymanie palca na policzku czy podparcie ręki na biurku/stole. Gdy ktoś pochyła głowę w bok, świadczy to o jego zainteresowaniu. Drapanie się w podbródek czy gryzienie oprawki okularów daje nam znać, że osoba nad czymś się zastanawia. Spojrzenie nad okularów jest oceną negatywną, a rzucenie nimi na stół świadczy o oburzeniu i zdenerwowaniu. Natomiast jeżeli rozmówca zapali papierosa, najprawdopodobniej chce jak najszybciej skończyć temat i przejść do następnego.

O gotowości do działania powiedzą nam takie gesty, jak: dłoń szeroko oparte na biurku, ręce na biodrach, siedzenie na brzegu krzesła lub dłoń szeroko oparte na biurku i następujące po tym wstanie z krzesła.



co głową, to nasz rozmówca uwierzy w to, co widzi, a nie w to, co usłyszał. Jeśli chcesz wydać się pewny siebie, a prowadząc np. prezentację przystępujesz z nogi na nogę albo wykonujesz inne nerwowe ruchy, to raczej niewielka

Nasze niezdecydowanie (niekorzystne np. przy negocjacjach) może zdradzić dotykanie oparcia krzesła przed zajęciem miejsca, gryzienie długopisu, bawienie się kciukami lub (charakterystyczny dla kobiet) powolny ruch ręki ku szyi.

O napięciu świadczy krótki, urywany oddech, nieartykułowane dźwięki (eee...aaaa...), zaciśnięte ręce, dotykanie szyi, zabawa długopisem czy czochranie włosów.

O pewności siebie (co jest pomocne np. przy rozmowach o pracę) świadczyć będzie głównie brak gestów negatywnych, co jest trudną sztuką, ale także złożone ręce (jak do pacierza), a także tzw. postawa autorytarna – broda do góry, ręce złożone z tyłu.

Nerwowość (będącą często zgubną) okazuje się poprzez pokąsływanie, chrząkanie, trzymanie się za ucho, zakrywanie ust ręką... Najłatwiej zauważyć można te gesty u uczniów podczas prac pisemnych, chwilę przed próbą ściągania.

Znudzenie łatwo rozpoznaje zapewne każdy z nas – głowa na dłoni, półotwarte oczy, puste spojrzenie, rysowanie.

Dosyć łatwo także rozpoznać uczucie sympatii – ręce na piersi, przybliżenie do rozmówcy, kontakt przez dotyk.

Opisane gesty łatwo zauważyć w życiu codziennym – w domu, w pracy, na ulicy, w szkole, na uczelni. Zazwyczaj nie zwracamy na nie uwagi i odbieramy podświadomie, jednak zachęcam do zapoznania się bliżej z mową ciała, gdyż jest to umiejętność pomocna i nierzadko doceniana przez pracodawców.

Kontakt wzrokowy

W normalnej rozmowie 30%-60% czasu to kontakt wzrokowy, który jest niesamowicie istotny i pozwala zbudować „więź” między rozmówcami. Poniżej 30% możemy podejrzewać, że nasz rozmówca coś ukrywa, natomiast powyżej 60% świadczy o zainteresowaniu drugą osobą. Gdy osobie, z którą rozmawiamy, rozszerzają się źrenice po usłyszeniu naszej propozycji, znaczy to, że jest nią zainteresowany, wydaje mu się atrakcyjna i zadowalająca, natomiast zwężenie źrenic świadczy o braku zainteresowania.

Mimika

Twarz jest najbardziej ekspresyjną częścią ciała – odzwierciedla szybko zmieniające się nastroje, reakcje na wypowiedzi i zachowania rozmówcy. Wyraża przede wszystkim uczucia i emocje. Niektóre obszary twarzy są bardziej ekspresyjne niż inne. Bardzo wymowne są okolice brwi: całkowicie podniesione wyrażają niedowierzanie, podniesione do połowy – zdziwienie, do połowy obniżone – zakłopotanie, całkowicie obniżone – złość.

Podobną siłę ekspresji ma okolica ust. Zmiana położenia kąćków ust wyraża stany od zadowolenia – podniesione, do przynębienia – opuszczone.

Czy możemy manipulować mową ciała?

Jeśli mowa ciała odgrywa tak ważną rolę w procesie komunikowania się, to większość z nas na pewno zadała sobie pytanie, czy możemy wpłynąć na to, co nasze ciała komunikują innym.

Generalnie odpowiedź brzmi „nie”, ponieważ widoczna staje się niezgodność pomiędzy zasadniczymi gestami a mikro-sygnałami i wypowiedziami. Na przykład: jeśli ktoś chce udawać szczerłość, może rozłożyć ręce w geście otwartości i miło się uśmiechać, ale zdradzą go inne mikrogesty: zwężone źrenice oczu, podniesiona wyżej jedna brew albo opuszczony niżej kąć ust. I nawet jeśli nie odbierzemy tej informacji świadomie, to na poziomie podświadomym będziemy czuć, że coś się nie zgadza i raczej nie zaufamy takiej osobie.

Reasumując, trudno jest fałszować mowę ciała przez cały czas. Jednakże osoby, które z racji zawodu uczą się panowania nad swoim ciałem, mogą czasem nas zmylić i w efekcie uwierzymy w to, w co mamy uwierzyć...

W NASTĘPNYM NUMERZE: ASERTYWNÓŚĆ, CZYLI SZTUKA MÓWIENIA NIE...

B.C.

Pierwsze firmy mikro otrzymały wsparcie na inwestycje

Bardzo długo oczekiwane rozstrzygnięcie konkursu Wsparcie inwestycji mikroprzedsiębiorstw, w ramach Poddziałania 5.2.1. Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa kujawsko-pomorskiego, nastąpiło w lutym 2009 roku. Na ten konkurs Urząd Marszałkowski w Toruniu przeznaczył kwotę ponad 52 milionów złotych. Jak zapewnia Departament Wdrażania RPO, dofinansowaniem objęte zostaną wszystkie projekty zgłoszone na konkurs, które pomyślnie przejdą zarówno ocenę formalną jak i merytoryczną. Początkowo alokacja na ten konkurs wynosiła ponad 17 milionów złotych, ale z uwagi na kryzys i związane z nim potrzeby rozwoju gospodarczego, w tym realizacji działań o charakterze inwestycyjnym, uległa ona znacznemu zwiększeniu.

Jeżeli chcesz się dowiedzieć więcej na temat możliwości ubiegania się o dofinansowania planowanej inwestycji, umów się na bezpłatną usługę informacyjną, wystarczy przyjść do **Punktu Konsultacyjnego w Świeciu, ul. Klasztorna 13 A, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 lub zadzwonić pod numer 052 515-55-73.** Zapraszamy!!!

B.C.

Nazwa działania	Planowany termin ogłoszenia konkursu	Poziom dofinansowania
5.2 Wsparcie inwestycji przedsiębiorstw 5.2.1 Wsparcie inwestycji mikroprzedsiębiorstw	grudzień 2009	do 70 %
5.2.2 Wsparcie inwestycji przedsiębiorstw	sierpień 2009	do 50 %
5.3 Wsparcie przedsiębiorstw w zakresie dostosowania do wymogów ochrony środowiska	czerwiec 2009	do 60 %
5.5 Promocja i rozwój markowych produktów	lutym 2009	do 70 % - firmy mikro do 60 % - małe firmy do 50 % - średnie i duże
6.2 Rozwój usług turystycznych i uzdrowiskowych	marzec 2009	do 70 % - firmy mikro do 60 % - małe firmy do 50 % - średnie i duże

Pytania i odpowiedzi

Kodeks pracy i ubezpieczenia

Czy pracownik pobierający tzw. wcześniejszą emeryturę objęty jest okresem ochronnym w przypadku ponownego zatrudnienia?

Pracownikowi, kobiecie urodzonej w 1953 r., z dniem 1 maja 2008 r. przyznano wcześniejszą emeryturę. Wypłata emerytury podlegała zawieszaniu ze względu na trwające do dnia 31 grudnia 2008 r., zatrudnienie w firmie (pełny etat od 2001 r.). Umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2008 r. i zawarta ponownie na czas określony od 2 stycznia do 31 marca 2009 r. Pracownikowi jednocześnie od stycznia wypłacana jest emerytura z ZUS. Czy pracownik nadal objęty jest okresem ochronnym w przypadku ponownego zatrudnienia? Jak rozliczyć trwające 5 dni zwolnienie lekarskie wystawione za ostatni tydzień stycznia 2009 r. i dostarczone 2 lutego (nowe zatrudnienie, jednodniowa przerwa pomiędzy umowami)?

Do pracownika, który pobiera wcześniejszą emeryturę, nie stosuje się przepisów Kodeksu pracy. Za okres orzeczonej niezdolności do pracy, która wystąpiła w ostatnim tygodniu stycznia, pracownikowi będącemu emerytem przysługuje wynagrodzenie chorobowe. Przedmiotowe wynagrodzenie należy rozliczyć w raporcie ZUS RSA złożonym za miesiąc, w którym nastąpiła jego wypłata. Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi w okresie 4 lat przed osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego, jeżeli ten okres zatrudnienia pozwala mu na nabycie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Celem przedmiotowego przepisu jest więc ochrona stosunku pracy – w okresie 4 lat poprzedzających osiągnięcie przez pracownika wieku emerytalnego – przed rozwiązaniem go przez pracodawcę w drodze wypowiedzenia tak, aby umożliwić pracownikowi nabycie prawa do emerytury. Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę wynikający z art. 39 k.p., nie dotyczy pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy i pobierającego jednocześnie tzw. wcześniejszą emeryturę. Pracownikowi, który pobiera emeryturę – podobnie jak pracownikowi, który nie ma ustalonego prawa do emerytury – za okres niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną przysługuje wynagrodzenie (tzw. wynagrodzenie chorobowe) w wysokości 80% podstawy jego wymiaru, chyba że zgodnie z obowiązującymi u pracodawcy przepisami prawa pracy przysługuje wynagrodzenie wyższe. Należy przy tym mieć na uwadze, że w przypadku pracowników, którzy ukończyli 50 lat począwszy od 1 lutego 2009 r., wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego. Dotyczy to jednak tylko tej niezdolności do pracy, która przypada w roku kalendarzowym

następującym po roku, w którym pracownik ukończył 50 lat. Płatnik składek na mocy art. 41 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w imiennym raporcie miesięcznym jaki składa za danego ubezpieczonego, przekazuje do ZUS m.in. informacje o wypłaconych zasiłkach oraz wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy wypłaconych na podstawie k.p. oraz przepisach o zasiłkach finansowanych z budżetu państwa. Informację o wypłaconym wynagrodzeniu chorobowym jest przekazywana do ZUS przez płatnika składek przy wykorzystaniu raportu ZUS RSA z kodem świadczenia/przerwy 331. Kwotę wynagrodzenia chorobowego i okres, za jaki zostało ono wypłacone wykazuje się w raporcie ZUS RSA złożonym za miesiąc, w którym pracodawca dokonał wypłaty przedmiotowego wynagrodzenia. Ponadto okres, za który zostało wypłacone wynagrodzenie chorobowe, nie może wykraczać poza ostatni dzień miesiąca, którego dotyczy raport ZUS RSA.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.).

Czy w razie przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę dotychczasowy pracodawca ma obowiązek przekazania karty zasiłkowej i karty wynagrodzeń pracowników?

Pracodawca dotychczasowy jest zobowiązany przekazać akta osobowe pracownika oraz pozostałą dokumentację w sprawach związanych z jego stosunkiem pracy pracodawcy przejmującemu tego pracownika. Zgodnie z art. 231 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, a za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracowników wskazano wprost, że w sytuacji określonej w art. 231 k.p. albo w odrębnych przepisach przewidujących następstwo prawne nowego pracodawcy w stosunkach pracy nawiązanych przez poprzedniego pracodawcę, dotychczasowy pracodawca jest obowiązany przekazać akta osobowe pracownika oraz pozostałą dokumentację w sprawach związanych z jego stosunkiem pracy pracodawcy przejmującemu tego pracownika.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.).
Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki

Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracowników (Dz. U. Nr 62, poz. 286, z późn. zm.).

Jak wyliczyć składkę zdrowotną, gdy nastąpiło roczne ograniczenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne?

Jak wyliczyć składkę zdrowotną w przypadku, gdy nastąpiło roczne ograniczenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne i rentowe)? Jeżeli nie opłacamy już składki emerytalnej i rentowej (wynosi ona 0 zł), to ile wynosi podstawa wymiaru składki zdrowotnej? Czy od kwoty brutto odejmujemy tylko składkę na ubezpieczenie chorobowe, a nie odejmujemy już (zerowych) składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe?

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowane ze środków ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek i potrąconych przez płatnika składek z jego środków zgodnie z przepisami u.s.u.s. Na skutek osiągnięcia przez ubezpieczonego rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, nie są już z jego środków potrącane składki na te ubezpieczenia, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne płatnik składek może pomniejszyć wyłącznie o kwotę składek na ubezpieczenie chorobowe potrąconą ze środków ubezpieczonego. Z art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 2 u.s.u.s. wynika, że ograniczenie w postaci rocznej podstawy wymiaru składek stosuje się w odniesieniu do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ale nie znajduje zastosowania do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe. Stąd też, jeżeli ubezpieczony osiągnął kwotę rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe i w związku z tym z jego środków płatnik składek nie potrąca już składek na przedmiotowe ubezpieczenia, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne może być pomniejszona tylko o kwotę składek na ubezpieczenie chorobowe sfinansowaną ze środków ubezpieczonego.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.).

Czy jeśli pracownica wróciła z urlopu wychowawczego w drugiej połowie listopada 2008 r., to czy też

pracodawca od stycznia nie płaci za nią składki na Fundusz Pracy i FGŚP?

Przepisy dotyczące niepłacenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu wychowawczego zaczęły obowiązywać 1 stycznia 2009 r. Zgodnie zatem z zasadą, że prawo nie działa wstecz, nie będą miały one zastosowania w przypadku pracownika, który powrócił z urlopu wychowawczego w końcu ubiegłego roku, kiedy przepisy te jeszcze nie obowiązywały. W ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wprowadzono nowy art. 104a, zgodnie z którym pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne nie opłacają składek na FP za zatrudnionych pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego w okresie 36 miesięcy począwszy od pierwszego miesiąca po powrocie z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego. Podobną zmianę wprowadzono w ustawie z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, w którym dodano art. 9a, zgodnie z którym pracodawca, o którym mowa w art. 9, nie opłaca składek na FGŚP za pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego w okresie 36 miesięcy począwszy od pierwszego miesiąca po powrocie z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego. Obydwa przepisy zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2009 r. Należy zatem przyjąć, że będą miały zastosowanie do pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego po wejściu w życie tych przepisów, czyli po 1 stycznia 2009 r. Zgodnie natomiast z zasadą, że prawo nie działa wstecz, należy uznać, że przepisów tych nie można stosować do pracownika, który powrócił z urlopu wychowawczego przed datą wejścia w życie przepisu.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. Nr 158, poz. 1121).

Czy pracodawca może obniżyć wynagrodzenie pracownika?

Wynagrodzenie jest jednym z elementów umowy o pracę. Powoduje to, że może być ono obniżone w przypadku zgody stron, potwierdzonej aneksem do umowy o pracę. Jeżeli pracownik nie godziłby się na obniżenie wynagrodzenia, pracodawcy

pozostaje zastosowanie wypowiedzenia zmieniającego – jego wzór pomocniczy znaleźć można w załączniku nr 5 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika. Przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę stosuje się odpowiednio do wypowiedzenia wynikających z umowy warunków pracy i płacy. Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy uważa się jednak za dokonane, jeżeli pracownikowi zaproponowano na piśmie nowe warunki. W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli pracownik przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki; pismo pracodawcy wypowiadające warunki pracy



lub płacy powinno zawierać pouczenie w tej sprawie. W razie braku takiego pouczenia, pracownik może do końca okresu wypowiedzenia złożyć oświadczenie o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków. Obniżając wynagrodzenie pracodawca musi się liczyć z tym, że pracownik może odejść z pracy, a decyzja pracownika pociągnie za sobą konsekwencje, jak w przypadku zwolnienia pracownika przez pracodawcę.

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62, poz. 286 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.).

Czy za zwolnienie lekarskie z tytułu opieki nad chorym dzieckiem w trakcie urlopu wypoczynkowego

przysługuje zasiłek opiekuńczy i czy powoduje ono przesunięcie urlopu na dalszy termin?

Pracownica przebywa na urlopie wypoczynkowym od 15 stycznia 2009 r. do 10 lutego 2009 r. W trakcie urlopu dostarczyła zwolnienie lekarskie - opieka nad chorym dzieckiem od 20 stycznia 2009 r. do 29 stycznia 2009 r. Czy zwolnienie lekarskie (opieka nad chorym dzieckiem) w trakcie urlopu jest płatne i czy powoduje ono przesunięcie urlopu na dalszy termin?

Konieczność sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem przez pracownika stwierdzona zaświadczeniem lekarskim, która wystąpiła w trakcie przebywania przez niego na urlopie wypoczynkowym, nie powoduje przerwania tego urlopu. Za okres takiej opieki nie należy się pracownikowi zasiłek opiekuńczy, gdyż zachowuje on w tym okresie prawo do wynagrodzenia. Jeżeli w trakcie urlopu wypoczynkowego wystąpią po stronie pracownika takie okoliczności jak: czasowa niezdolność do pracy wskutek choroby, odosobnienie w związku z chorobą zakaźną, konieczność odbycia ćwiczeń wojskowych albo przeszkolenia wojskowego przez czas do 3 miesięcy bądź urlop macierzyński, pracodawca część urlopu niewykorzystaną z któregoś z tych powodów jest zobowiązany udzielić w terminie późniejszym. Natomiast, jeżeli w trakcie urlopu wypoczynkowego pracownik zmuszony był sprawować osobistą opiekę nad chorym dzieckiem – co zostało stwierdzone zaświadczeniem lekarskim – urlop wypoczynkowy nie ulega z tego powodu przerwaniu. Ubezpieczonemu zwolnionemu od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad chorym dzieckiem do 14 lat

przysługuje zasiłek opiekuńczy. Jeżeli za okres osobistego sprawowania opieki nad chorym dzieckiem do 14 lat ubezpieczony na podstawie przepisów o wynagradzaniu zachowuje prawo do wynagrodzenia, nie przysługuje mu zasiłek opiekuńczy z ubezpieczenia chorobowego. Kodeks pracy stanowi, iż za czas urlopu wypoczynkowego pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Za czas stwierdzonego zaświadczeniem lekarskim sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem do 14 lat w trakcie urlopu wypoczynkowego nie przysługuje więc pracownikowi zasiłek opiekuńczy.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267, z późn. zm.).

A.S.

Jak napisać dobry Wniosek szkoleniowy

Wiele słyszy się o możliwościach dofinansowania różnych działań z programów pomocowych. Wiele osób chciałoby z tych dotacji skorzystać okazuje się jednak, że napisanie wniosku nie jest sprawą łatwą. W kilku słowach postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak pisać wniosek, aby uzyskać dofinansowanie.

Pierwszą i podstawową sprawą jest świadomość, że wniosek jest tylko zapisem projektu, który powinniśmy mieć w głowie. To projekt jest podstawą, nie sam wniosek. Tak więc najpierw powinniśmy zastanowić się: co tak naprawdę chcemy zrobić? Jak nasz pomysł powinien zostać opracowany aby jego wdrożenie stało się dla nas korzystne? Ile osób musimy zatrudnić, na jakich zasadach, czy będą to pracownicy naszej firmy czy osoby zewnętrzne? Jaki czas powinniśmy przeznaczyć na realizację projektu, jakie działania powinniśmy podjąć aby nasz projekt był zrealizowany w takim kształcie, w jakim go sobie wymarzyliśmy? Dopiero dokładne zaplanowanie przebiegu projektu, jego celów i możliwości realizacji, pozwala na napisanie wniosku.

Wniosek jest to zapis naszego projektu, który składamy do instytucji, która zajmuje się przyznawaniem środków. Składa się go zawsze na specjalnym, ściśle określonym formularzu wraz z niezbędnymi załącznikami. Instrukcja wypełniania wniosku jest ogólnodostępna i zawarta w dokumentacji konkursowej każdego konkursu.

Wniosek zawiera najczęściej trzy elementy:

- 1) **opis organizacji**, czyli informacje o tym, kto składa wniosek (nazwa wnioskodawcy, adres, forma prawna, projekty dotychczas realizowane, źródła finansowania)
- 2) **opis projektu** (najczęściej w formie odpowiedzi na pytania instytucji przynajmniej w sprawie wsparcia); część ta zawiera najczęściej:
 - tytuł projektu
 - dane koordynatora projektu, czyli osoby odpowiedzialnej za prawidłową realizację projektu
 - odpowiedź na pytanie: jaki problem ten projekt rozwiąże bądź jaką potrzebę zaspokoi?
 - cel/ cele projektu, czyli co chcemy osiągnąć? (zmniejszyć, zwiększyć, wyeliminować)
 - określenie grupy docelowej, czyli dla kogo projekt jest przeznaczony
 - planowane efekty projektu, czyli rezultaty długoterminowe
 - termin rozpoczęcia i zakończenia projektu
 - szczegółowy plan działań z informacjami o metodach wykorzystanych do realizacji celu
 - informacja w jaki sposób prowadzona będzie ocena efektów projektu (np. ankiety, porównanie wyników osiągniętych przez uczestników projektu na początku i na końcu programu, badania statystyczne, listy uczestników itp.)
 - realizatorzy projektu i ich kwalifikacje
 - szczegółowy budżet projektu (należy bazować na lokalnych stawkach pracy i usług, nie należy zaniżać ani zawyżać stawek, nie powinno się ich zaokrąglać, sponsor oczekuje na wkład własny)
- 3) **załączniki**

Poprawne i zgodne z naszym projektem wypełnienie wniosku nie jest więc trudne. Posiadanie przemyślanego projektu znacznie ułatwia sprawę. Szczególnie ważne jest tutaj skompletowanie wszystkich wymaganych załączników. Ich lista znajduje się w kilku miejscach, przede wszystkim w samym wniosku.

Składamy wniosek w wersji zarówno papierowej, jak i elektronicznej. W dokumentacji konkursowej znajdziemy dokładne wytyczne dotyczące formy, czasu i miejsca składania wniosku, tak by był on rozpatrywany. Oczywiście napisanie wniosku nie jest gwarancją na uzyskanie dotacji. Na każdy konkurs składanych jest bardzo wiele wniosków i tylko część z nich może uzyskać dofinansowanie. Liczy się przede wszystkim dobry pomysł. Coś nowego, co rzeczywiście rozwiązuje jakiś problem, daje szansę na wywarcie długofalowego efektu, upowszechnienie dostępu do jakiejś usługi. Premiowana jest kreatywność, chęć zrobienia czegoś nowego, dotarcie do osób, które tego potrzebują. Wniosek jest ważnym etapem na drodze do uzyskania dotacji dla naszego pomysłu. Jeżeli więc nie potrafisz napisać go sam, zgłoś się do specjalistów. Oprócz wiedzy z zakresu pozyskiwania dotacji mają oni doświadczenie w tej dziedzinie. Na pewno chętnie pomogą.

A jak to wygląda w praktyce?

Przygotowując wnioski o dofinansowanie i później je składając, przedsiębiorcy niejednokrotnie są zdziwieni uzyskaną oceną. Nie rozumieją, dlaczego – ich zdaniem rewelacyjny – pomysł na projekt nie znalazł uznania w oczach urzędników. Pomstują na „niekompetentnych urzędników”. Szukają problemów na zewnątrz, uważając, że ich wniosek jest niemal idealny. A tymczasem nie próbują postawić się w sytuacji asesora, czyli osoby oceniającej wniosek. Nie biorą pod uwagę urzędniczych przepisów i idącego za nimi sposobu myślenia. A jest to nie mniej ważne niż sam wniosek. Na co więc zwracać uwagę i tak napisać wniosek, aby miał on szansę na pozytywną ocenę. Nauczę Cię trzech kroków do odniesienia sukcesu w pisaniu skutecznych wniosków unijnych:

KROK 1 - MYŚL JAK URZĘDNIK

W urzędach oceniających projekty unijne jest tak samo jak w innych instytucjach państwowych: najważniejszy jest... papier (dokument). Dlatego podstawą aplikowania o środki unijne jest jakość przygotowanych dokumentów a nie jakość samego pomysłu. Czyli trzeba pamiętać, aby wniosek zawierał wszystkie niezbędne informacje, zgodnie ze stosownymi wytycznymi. Umieszczone powinny być dokładnie tam, gdzie przewiduje stosowna instrukcja. Pamiętaj: osoba oceniająca Twój wniosek nie będzie miała czasu (ani chęci) na poszukiwanie informacji. Jeżeli stosownych danych nie znajdzie w przeznaczony dla nich części – odrzuci Twój wniosek. Oczywiście nie oznacza to, że beznadziejnie głupi pomysł ma szansę na uzyskanie dofinansowania, bo poprawnie napisany wniosek, będzie oceniany także pod kątem pomysłu na projekt.

KROK 2 - PRZYGOTUJ POMYSŁ W OPARCIU O PROBLEM

Podstawą wniosku o dofinansowanie jest poprawnie zdiagnozowany problem społeczny. Poprawnie zdiagnozowany, czyli w oparciu o obiektywne badania. Najlepiej, gdyby były to dane firm zewnętrznych, np.: urzędów pracy, GUS-u, firm badających rynek, uczelni, instytutów, itp. Jeżeli jednak wiesz, że istnieje problem, ale nie jesteś w stanie znaleźć żadnych obiektywnych badań, powinieneś przeprowadzić je na własną rękę. Przy czym musisz być w stanie wykazać, że przeprowadziłeś je profesjonalnie i obiektywnie.

KROK 3 - PROJEKT OPRZYJ O CZTERY FUNDAMENTY: PROBLEM – CELE – DZIAŁANIA – REZULTATY

Problem powinien być właściwie zdefiniowany.

Cel powinien wynikać z problemu (i prowadzić do Rezultatów).

Podejmowane **Działania** powinny być spójne z celami i prowadzić do ich realizacji (czyli rozwiązania problemu).

Rezultaty powinny się odnosić do celu (świadcząc o ich osiągnięciu) i wynikać bezpośrednio z działań i zadań realizowanych w projekcie.

Cel główny i cele szczegółowe powinny mieć swoje odzwierciedlenie w rezultatach.

NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE BŁĘDY POWODUJĄCE ODRZUCENIE WNIOSKU NA OCENIE FORMALNEJ:

1. Niezgodność sumy kontrolnej wersji papierowej i elektronicznej wniosku.
2. Niekompletność obydwu wersji papierowych wniosku np. jeśli w obydwu wersjach brak jednej lub kilku stron.
3. Niewypełnienie wszystkich pól we wniosku, w tym:
 - niewypełnienie pola „uzasadnienie dla cross-finansingu i kosztów pośrednich w projekcie”
 - brak metodologii wyliczeń kosztów pośrednich
 - brak metodologii wyliczeń dofinansowania i wkładu prywatnego w ramach wydatków objętych pomocą publiczną
 - pusty harmonogram – brak zaznaczenia w harmonogramie jakichkolwiek pól dotyczących realizacji poszczególnych zadań oraz niewypisanie zaangażowanego personelu i liczby uczestników.
4. W budżecie projektu niewypisanie kwoty wnioskowanej oraz kwot dotyczących personelu, niewypisanie jednostek miar oraz cen jednostkowych w szczegółowym budżecie projektu, a także informacji o wymiarze zatrudnienia personelu do projektu (czy cały etat czy ½ etatu itd).
5. Błędne wpisanie instytucji, w której składany jest wniosek.

Powyższa lista nie stanowi katalogu zamkniętego, a jedynie przykłady najczęściej występujących błędów, które powodują odrzucenie wniosku na etapie oceny formalnej.

W następnym numerze więcej informacji nt. poprawności pisania wniosków inwestycyjnych.

Debata na temat problemów szkolnictwa zawodowego

– Ciąg dalszy ze strony 5

Największy niepokój środowisk rzemieślniczych budzą plany zmniejszenia liczby godzin praktycznej nauki zawodu, zwłaszcza, że zdaniem wielu osób już w tej chwili przedmiotów zawodowych jest za mało. Stanowisko rzemieślników jest jednoznaczne: nauka teoretyczna w zasadniczych szkołach zawodowych powinna być połączona z praktyką w proporcji 1:1. Jeżeli rzemiosło ma zapewnić systematyczny dopływ dobrze przygotowanej pod względem teoretycznym i praktycznym kadry młodych pracowników w zawodach poszukiwanych na rynku pracy, trzeba zapewnić nierozzerwalność kształcenia zawodowego z rynkiem pracy. Istnieją obawy, że, gdy szkoły zaczną uczyć zgodnie z proponowanymi zmianami, przestaną kształcić fachowców.

Kolejną kontrowersyjną sprawą są egzaminy w Okręgowych Komisjach Egzaminacyjnych, które są czysto teoretyczne.

- Kandydat na mechanika przez trzy godziny opowiada, co by zrobił z zepsutym silnikiem. A na naszych egzaminach – przez 24 godziny, w ciągu trzech dni, by go naprawił. Tylko taki egzamin realnie ocenia umiejętności – argumentował Piotr Andrzej Krzyżaniak.

Dyskusje wzbudza też umożliwienie przechodzenia z zawodówki do liceum i odwrotnie. Choć Kurator broniła tego pomysłu, większość uczestników debaty uważa go za nietrafiony. Głównie z tego powodu, że utrwała negatywny stereotyp szkoły zawodowej jako miejsca dla najgorszych uczniów, którym nie idzie nauka. A przecież chodzi o to, by młodzież świadomie wybierała ten typ kształcenia, zgodnie ze swymi zdolnościami, mając świadomość, że jest to korzystna decyzja, pozwalająca na solidne wyuczenie zawodu i zdobycie pracy.

Zwrócono też uwagę na fatalny poziom doradztwa zawodowego (jako przykład podany został pedagog, który nie za bardzo orientuje się w tak podstawowej sprawie, jak warunki zatrudnienia młodocianego pracownika uczącego się zawodu).

Naradę można podsumować słowami Kurator Oświaty: *- Dyskusja wciąż się toczy i jeszcze nic nie zostało przesądzone.* Iwona Waszkiewicz zapowiedziała, że zorganizuje kolejne spotkanie, tym razem z udziałem parlamentarzystów.

Debatę poprzedziło spotkanie zorganizowane z inicjatywą Izby oraz Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP

w Bydgoszczy z udziałem pracodawców zajmujących się praktyczną nauką zawodu uczniów młodocianych oraz przedstawicieli Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Bydgoszczy i Regionalnego Ośrodka EFS. W tej części spotkania dyskutowano na temat zmian w rozporządzeniu dotyczącym refundacji ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom oraz zagadnień związanych z dofinansowaniem kosztów kształcenia pracowników młodocianych. Podjęte zostały następujące tematy:

- Rola Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży na rynku pracy (Marcin Błażkow, CEiPM w Bydgoszczy);
- Zmiany w ustawie nt. refundacji kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie zdrowotne młodocianych pracowników (Jerzy Saganowski, CEiPM w Bydgoszczy);
- Dofinansowanie kosztów wykształcenia młodocianego pracownika (Andrzej Domachowski, Wydział Edukacji Urzędu Miasta Bydgoszczy);
- Możliwość wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw przy wykorzystaniu funduszy UE (Ewa Pierucka, Regionalny Ośrodek EFS w Bydgoszczy).

Działalność oświatowa KPIRiP

NOWE ZASADY REFUNDOWANIA WYNAGRODZEŃ DLA PRACOWNIKÓW MŁODOCIANYCH

W dniu 19 grudnia 2008 roku ukazało się nowe Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej (Dz. U. Nr 235 poz. 1601) zmieniające rozporządzenie w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom. Nowa regulacja wprowadza zmiany ważne dla pracodawców, którzy zatrudniają młodocianych pracowników i ubiegają się o refundację wypłacanych tym pracownikom wynagrodzeń oraz składek na ubezpieczenia społeczne od tych składek. Jednym z najważniejszych zapisów w cytowanym rozporządzeniu jest między innymi wprowadzenie obowiązku złożenia przez pracodawcę w centrum edukacji i pracy młodzieży wniosku o zawarcie umowy. Wprowadzono tu wymóg złożenia owego wniosku przed podpisaniem umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Zgodnie z nowym rozporządzeniem, wnioski o zawarcie umowy z osobami dokształcającymi się w formach szkolnych będzie można składać w centrum edukacji w terminie od 1 stycznia do 15 listopada każdego roku, a kopie umów o pracę w celu przygotowania zawodowego do 30 listopada.

SPRAWOZDANIE ZA 2008 ROK

Wydział Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych KPIRiP przygotował na zlecenie ZRP sprawozdanie oświatowe za rok 2008.

Sprawozdanie obejmuje między innymi wskazane przez cechy ilości zakładów szkolących osoby młodociane z terenu działania naszej Izby. Jak pokazuje zestawienie, liczba tych zakładów w roku 2008 uległa zmniejszeniu i wyniosła 1601(rok wcześniej 1666) na 2256 zakładów zrzeszonych. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła natomiast liczba uczniów, z którymi podpisano umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Obecnie w trakcie realizacji pierwszego roku nauki jest 2420 osób, drugiego – 2356, a trzeciego 1742 osoby. Największą popularnością od kilku już lat cieszą się zawody: fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych i stolarz; zwiększyło się zainteresowanie zawodami związanymi z budownictwem. Należą do nich zawody: murarz, elektryk i monter instalacji i urządzeń sanitarnych. Natomiast w zawodach odzieżowych i włókienniczych, związanych z obróbką skór i futer oraz ceramiką i obróbką szkła, młodzież prawie wcale nie podejmuje nauki.

Podsumowaniu poddano również ilość egzaminów, które odbyły się w 2008 roku. Analiza akt osobowych, protokołów egzaminacyjnych oraz zapisów w księgach wieczystych i rejestrów złożonych wniosków wykazała, że egzaminu czeladniczego złożyli ogółem 1773 osoby, dla 1605 egzamin zakończył się wynikiem pozytywnym. Z kolei do egzaminu mistrzowskiego przystąpiło 118 osób, z czego 9 osobom nie udało się uzyskać tytułu mistrza. W ubiegłym roku odbyło się również 16 egzaminów sprawdzających w zawodach stolarz, cukiernik, piekarz, krawiec, elektryk i malarz - tapeciarski.

ZAOPINIOWANIE UCHWAŁ ZARZĄDU ZRP

Koniec roku 2008 i początek 2009 przyniosły kilka propozycji zmian obecnie obowiązujących aktów prawnych. W związku z tym, ZRP skierował do KPIRiP prośbę o zaopiniowanie projektów dwóch rozporządzeń oraz uchwały Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego w sprawie honorowych odznak „Za szkolenie uczniów w rzemiosle”. Pierwsza propozycja dotyczyła przygotowania zawodowego osób dorosłych. Problem zatrudniania na podstawie umowy w sprawie realizacji przygotowania zawodowego osób dorosłych był zgłaszany od długiego czasu przez pracodawców. Przygotowywany projekt stanowi nowy instrument rynku pracy i reguluje zasady organizowania przygotowania zawodowego dorosłych. Związek Rzemiosła Polskiego zebrał uwagi i propozycje zgłaszane przez izby rzemieślnicze i przesłał je do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Drugi projekt, do którego zgłaszaliśmy uwagi, to nowe rozporządzenie MEN w sprawie egzaminów na tytuł czeladnika i mistrza w zawodzie organizowanych przez izby rzemieślnicze; reguluje przede wszystkim sprawę egzaminów sprawdzających.

Projekt uchwały Zarządu ZRP w sprawie honorowych odznak „Za szkolenie uczniów w rzemiosle” wprowadza nowy rodzaj odznaki – platynową dla osób szczególnie zasłużonych w dziedzinie szkolenia uczniów. Jest to trzeci i najwyższy stopień odznaczenia za wybitne osiągnięcia w zakresie oświaty zawodowej.

A.K.

Nieuczciwe klauzule umowne



Jako przedsiębiorców, rzemieślników dotyczy zakaz stosowania niedozwolonych postanowień umownych (tzw. klauzule abuzywne), którymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem (dalej jako „k.”), nie uzgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 3851 §1 Kodeksu cywilnego). Stanowiąc tego rodzaju zakaz, ustawodawca wyszedł z założenia, że k. jest słabszą stroną umowy zawieranej z przedsiębiorcą i wymaga dodatkowej ochrony. Założenie to w przypadku małych rzemieślników nie zawsze odpowiada prawdzie, gdyż często to k. jest tu podmiotem dominującym. Nie zmienia to jednak faktu, że zakaz ten dotyczy rzemieślników bezwzględnie, na równi z innymi kategoriami przedsiębiorców.

Chodzi więc o wszelkie przypadki, kiedy k. nie ma możliwości negocjowania postanowień zawieranej z rzemieślnikiem umowy, a może jedynie przyjąć oferowane mu, gotowe warunki w postaci wzorca umownego, regulaminu, ogólnych warunków umowy itp. Nazwa wzorca nie ma tu żadnego znaczenia. Istotne jest jedynie to, czy określa on prawa i obowiązki stron umowy i nie podlega indywidualnym negocjacjom. Jeżeli wzorec taki jest częściowo negocjowalny, to w tej części nie obejmuje go zakaz, o którym mowa.

Co do przesłanek dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów k., to są one analizowane odrębnie dla każdego postanowienia i uwzględniają panujące na rynku ogólnie, bądź w danej branży, dobre obyczaje, a także rozkład korzyści, obciążeń i ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem umowy (co nawiązuje w części do znanego pojęcia wyzysku).

Dla ułatwienia, w art. 3853 Kodeksu cywilnego ustawodawca zawarł niewyczerpujący katalog reguł, które pozwalają ocenić postanowienie jako niedozwolone. Tak więc, w razie wątpliwości uważa się, że są nimi postanowienia które: 1) wyłączają lub ograniczają odpowiedzialność względem k. za szkody na osobie, 2) wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem k. za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, 3) wyłączają lub istotnie ograniczają potrącenie wierzytelności k. z wierzytelnością drugiej strony, 4) przewidują postanowienia, z którymi k. nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy, 5) zezwalają kontrahentowi k. na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody k., 6)

uzależniają zawarcie umowy od przyrzeczenia przez k. zawierania w przyszłości dalszych umów podobnego rodzaju, 7) uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, nie mającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie, 8) uzależniają spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta k., 9) przyznają kontrahentowi k. uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, 10) uprawniają kontrahenta k. do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie, 11) przyznają tylko kontrahentowi k. uprawnienie do stwierdzenia zgodności świadczenia z umową, 12) wyłączają obowiązek zwrotu k. uiszczony zapłaty za świadczenie nie spełnione w całości lub części, jeżeli k. zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania, 13) przewidują utratę prawa żądania zwrotu świadczenia k. spełnionego wcześniej niż świadczenie kontrahenta, gdy strony wypowiedzą, rozwiążą lub odstępują od umowy, 14) pozbawiają wyłączenie k. uprawnienia do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia, 15) zastrzegają dla kontrahenta k. uprawnienie wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony, bez wskazania ważnych przyczyn i stosownego terminu wypowiedzenia, 16) nakładają wyłączenie na k. obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy, 17) nakładają na k., który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego, 18) stanowią, że umowa zawarta na czas oznaczony ulega przedłużeniu, o ile k., dla którego zastrzeżono rażąco krótki termin, nie złoży przeciwnego oświadczenia, 19) przewidują wyłącznie dla kontrahenta k. jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia, 20) przewidują uprawnienie kontrahenta k. do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania k. prawa odstąpienia od umowy, 21) uzależniają odpowiedzialność kontrahenta k. od wykonania zobowiązań przez osoby, za pośrednictwem których kontrahent k. zawiera umowę lub przy których pomocy wykonuje swoje zobowiązanie, albo uzależniają też odpowiedzialność od spełnienia przez k. nadmiernie uciążliwych formalności, 22) przewidują obowiązek wykonania zobowiązania przez k. mimo niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez jego kontrahenta, 23) wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

Powyższe wyliczenie jest jedynie przykładowe. Jego rozwinięciem jest bogate orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który orzeka w sprawach

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Co istotne, powództwo w takich sprawach może wytoczyć nie tylko strona umowy zawartej z rzemieślnikiem, ale każdy, kto według oferty rzemieślnika mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą kwestionowane postanowienie. Powództwo takie może wytoczyć także organizacja społeczna chroniąca k., powiatowy/miejski rzecznik konsumentów oraz Prezes UOKiK, który dokonuje przeglądów wzorców umownych bądź na potrzeby prowadzonych spraw administracyjnych, bądź w ramach szerokich badań obejmujących całe branże, o ile tylko posługują się one wzorcami.

Skutkiem orzeczenia o uznaniu danego postanowienia za niedozwolone jest jego wpis do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, jaki jest prowadzony przez Prezesa UOKiK i dostępny na stronie http://www.uokik.gov.pl/pl/ochrona_konsumentow/niedozwolone_klauzule/rejestr_klauzul_niedozwolonych/ i powszechny zakaz postępowania się nim w obrocie przez wszystkich przedsiębiorców. Wątpliwości co do rozszerzonej prawomocności takich orzeczeń wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2006 sygn. akt III SZP 3/06, gdzie uznał, że celem wpisu klauzuli do rejestru jest jej wyeliminowanie z obrotu, co oznacza, że zakaz jej stosowania obejmuje wszystkich i rozciąga się na postanowienia o tożsamej istocie, które mogą różnić się co do treści. Wymaga to od rzemieślników posługujących się wzorcami daleko posuniętej ostrożności w ich formułowaniu i wnikliwej analizy aktualnego stanu rejestru, która jest utrudniona, skoro zakaz obejmuje nie tylko postanowienia identyczne, ale również zbliżone.

Naruszenie zakazu, o którym mowa (choćby nieумыślnie), grozi uznaniem takiej praktyki przez Prezesa UOKiK za naruszającą zbiorowe interesy k. w rozumieniu art. 24 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i dotkliwymi sankcjami finansowymi, których górną granicą jest kwota stanowiąca 10% przychodu (!) rzemieślnika osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Należy dodać, że w relacjach z indywidualnym k., niedozwolone postanowienie jest bezskuteczne i w razie podniesienia takiego zarzutu w procesie, rzemieślnik nie może powoływać się na jego treść.

Radca Prawny Aleksander Barczewski
Wspólnik kancelarii prawniczej
Barczewski Gierszewski S.C.
E-mail: barczewski-gierszewski@o2.pl
Dyżury w każdy wtorek
od 9.00 do 11.00 w siedzibie KPIRIP

Zawód, który dba o nasze dziedzictwo

Historia sztuki dekoracyjnej sięga odległych czasów, a zawód sztukatora obok rzeźbiarza i malarza należy do najwcześniejszych przejawów działalności artystycznej. Początkowo sztukator pełnił funkcję uzupełniającą prace rzeźbiarskie. Z czasem przerodziło się to w sztukę niezależną.

Termin „sztukatorstwo” pochodzi od włoskiego słowa stucco, oznacza umiejętność zdobienia wnętrza i elewacji dekoracyjnymi wyprawami plastycznymi i elementami rzeźbiarskimi. Tak w renesansie nazywano dekoracje z zaprawy składającej się z wapna, zmielonego marmuru, gipsu oraz kleju.

Ewolucję i rozwój prac sztukatorskich zawdzięczamy głównie rzemieślnikom epoki baroku i rokoka. To właśnie elementy zdobnicze powstałe w tym okresie należą do najpiękniejszych, a wnętrza zabytkowych obiektów z tamtego okresu do dziś przyciąga turystów. Swoje początki sztukatorstwo miało już 8,5 tysiąca lat temu w Turcji (Anatolia), gdzie odnaleziono dekoracje z malowanego i skrobanego tynku gipsowego.

Początkowo sztukateria pełniła funkcję uzupełniającą prace rzeźbiarskie, które były zbyt kosztowne, z czasem jednak przerodziła się w sztukę niezależną i rządzącą się własnymi prawami.

Jej główną zaletą jest przełamanie monotonii płaszczyzn ścian i sufitu – dzięki pokryciu jej odpowiednim kolorem sprawiamy, że staje się bardziej uwypuklona, widoczna i przez to nadaje charakter pomieszczeniu. Dzięki jej użyciu można zaakcentować i podkreślić niektóre elementy wnętrza, np. kominki, lustro, otwory okienne i drzwiowe, wnęki itp. Elementy pionowe optycznie podwyższają, natomiast elementy poziome mogą obniżyć pomieszczenia zbyt wysokie. Poza funkcjami korygującymi pewne niedoskonałości pomieszczeń, jej głównym zadaniem jest nadanie wnętrzu niepowtarzalności, klasy i prestiżu. Duża plastyczność materiału umożliwia wykonywanie dowolnych detali i elementów. Wykonana w tradycyjnej technologii jest ekologiczna i trwała. Odpowiedni projekt i odrobina fantazji dają wręcz nieograniczone możliwości aranżacji wnętrza. Dzięki sztukaterii nawet tradycyjne mieszkanie w bloku może zmienić się w ekskluzywnie, stylowe wnętrze, zwłaszcza w połączeniu z innymi materiałami wykończeniowymi. Dekoracyjna sztukateria gipsowa to wyzwanie dla wszystkich, którzy chcą uzyskać za jej pomocą wspaniały klimat pomieszczeń mieszkalnych. Podkreśla urodę i wyjątkowość domu, biura czy sklepu, stwarzając wizerunek tradycji i komfortu. Ozdobione nią wnętrza oraz zewnętrzne elewacje budynków wyglądają szlachetnie i elegancko.

Zalety tradycyjnej sztukaterii wykonanej z gipsu:

- ekologiczna i trwała (często przypisuje się jej „wieczystą gwarancję”),
- duża plastyczność materiału, jakim jest gips, który umożliwia wykonanie dowolnych elementów detali,
- możliwość stworzenia oryginalnej i niepowtarzalnej sztukaterii wg własnego projektu,
- możliwość zakrycia wielu łączeń,
- możliwość naprawy w przypadku uszkodzeń

Zawód SZTUKATOR

Sztukator – charakteryzuje się umiejętnościami zdobienia elementów budynku dekoracyjnymi wyprawami i plastycznymi elementami kształtowania z gipsu, a powstałe w ten sposób formy zdobnicze nazywa się sztukateriami.

Obecnie w zawodzie sztukatora występują dwa zasadnicze kierunki:

- **restauracje obiektów zabytkowych,**
- **konserwacje sztukaterii oraz wykonywanie wykwińtynych robót wykończeniowych.**

Oba te kierunki wymagają od sztukatora szerokiej wiedzy o stylach architektonicznych, znajomości starych technologii zdobnictwa oraz zasad technik konserwatorskich. Ponadto sztukator powinien posiadać duże zdolności manualne i umiejętności organizacji miejsca pracy. Zakres prac wykwalifikowanego sztukatora jest olbrzymi, a zawód sztukatora wymaga wielu predyspozycji i cech niezbędnych do jego wykonania.

ZADANIA SZTUKATORA

Do zadań współczesnego sztukatora należy głównie:

- prowadzenie robót konserwacyjnych i rekonstrukcyjnych sztukaterii w obiektach zabytkowych,
- analiza rysunków roboczych i ustalanie na ich podstawie rodzaju i zakresu robót sztukatorskich, potrzebnych materiałów, narzędzi, sprzętu i maszyn oraz przygotowywanie detali architektonicznych z gipsu na podstawie fotografii,
- zajmowanie się również mocowaniem elementów architektonicznych z gipsu, zapraw cementowych i betonu, zbrojeniem elementów sztukaterii o dużym wysięgu oraz ornamentów podwieszanych,
- retuszowanie odlewów gipsowych i cementowych, wykonywanie wzorników i detali architektonicznych obciążanych prosto i krzywoliniowo.

Ponadto sztukator powinien posiadać umiejętności:

- oceny jakości materiałów, przygotowywania zapraw do wykonywania modeli, mas do smarowania form,
- mocowania skomplikowanych detali architektonicznych,
- wykonania form gipsowych rzeźb i postaci, rozet, girland, odlewów gipsowych,
- montowania i demontowania elementów architektonicznych o wartości muzealnej.

Kształcenie

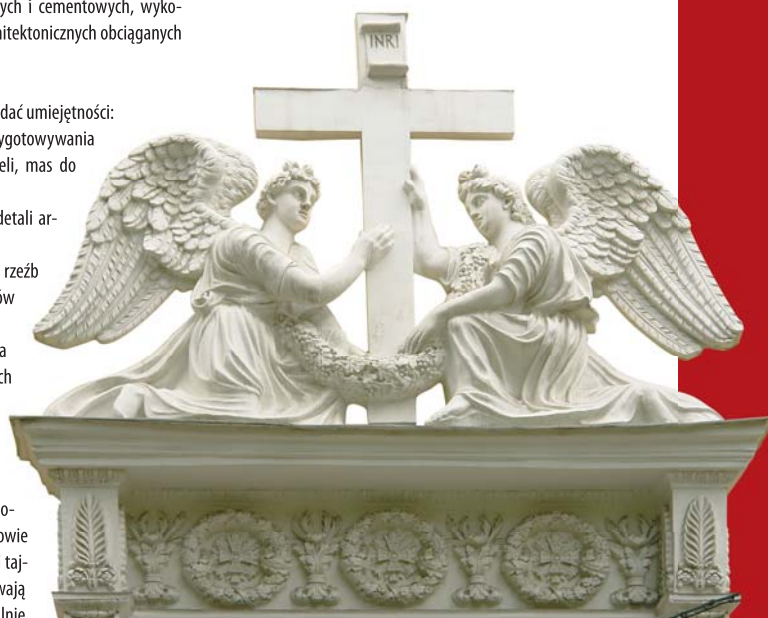
Zawód sztukatora jest często przekazywany z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Mistrzowie sztukatorstwa swoje technologie i tajniki doskonalone przez lata ukrywają przed ludźmi spoza branży i pilnie

ich strzegą, przekazując je jedynie swym wychowankom. Przed wojną zawód sztukatora można było uzyskać wyłącznie w szkołach zawodowych; również cechy rzemieślnicze organizowały przyuczenie do zawodu w kilku miastach w Polsce. Obecnie polskie szkolnictwo umożliwia kształcenia w Liceum Renowacji Zabytków Architektury, po ukończeniu którego uzyskujemy zawód renowatora zabytków i architektury.

Istnieją także licea profilowane w specjalności ochrona środowiska, w ramach której prowadzone zajęcia dotyczą także zagadnień renowacji zabytków architektury. Szkoły te jednak nie w pełni kształcą wykwalifikowanych fachowców z zawodem, lecz nakreślają ogólny zarys sztukatorstwa i są podstawą do dalszego kształcenia w tej dziedzinie.

Głównymi ośrodkami posiadającymi dość duże zaplecze dydaktyczne w tej branży jest Poznań, Kraków i Warszawa.

Obserwując ostatnie lata widzimy, że zapotrzebowanie na usługi sztukatorskie wzrasta, gdyż brakuje wykwalifikowanych specjalistów z tej branży. Większość szkół budowlanych rezygnowała z prowadzenia liceów zawodowych bądź ograniczała liczbę miejsc w kolejnych naborach. Dlatego też liczba wykwalifikowanych sztukatorów w roku na rok malała, a zapotrzebowanie roso. Otwarcie granic otworzyło możliwości pracy za granicą, dlatego tak wielu fachowców opuściło nasz kraj. Jednak pokładamy wielką nadzieję, że polska oświata zwróci na to uwagę, a wsparcie ze strony państwa dla małych firm wzrośnie. Bo przecież precyzyjnie wykonywanie prac ręcznych powinno być w sposób szczególnie wynagradzane a kto będzie dbał o naszej wielkie dziedzictwo, jak nie m.in. sztukator?



„Ważne jest nie żeby mieć, ale żeby zobaczyć”

– rozmowa ze Zbigniewem Bigońskim, Rzemieślnikiem 100-lecia



W tym roku Piekarnia-Cukiernia Bigońscy obchodzi imponującą rocznicę – 85 lat istnienia. Proszę opowiedzieć, jak to się zaczęło, to na pewno ciekawa historia...

Rodzice mieszkali w Niemczech, do Polski przyjechali dopiero w 1922 r. Ojciec, Wincenty, był wielkim patriotą, fantastycznie mówił po polsku. My też byliśmy patriotami, ale to nie było to, co nasi rodzice w Niemczech. Tym bardziej bolała nas niesprawiedliwość ludzi, którzy nazywali ojca krwiopijcą i burżujem...

W 1923 r. rodzice założyli piekarnię w Poznaniu, później przenieśli się do Bydgoszczy, na róg Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Teraz cukiernią kieruje już siódme pokolenie; obecnie bratanica.

Chleb był wspaniały, tylko trzeba go było uczciwie wypiekać. A wypiekać trzeba umieć: chleb ma swoje prawa, musi tyle i tyle siedzieć w piecu. Najlepszy był chleb, który był pieszczony, w odpowiedniej temperaturze.

Z tego, co Pan mówi, wynika, że piekarz to zawód dla ludzi z pasją. A kiedy ta właśnie pasja pojawiła się u Pana?

Po wojnie uczyłem się na kompletach i nadrobiłem czas, który straciłem na okupacji.

Gdy ożnamiałem, że chciałbym zostać piekarzem, mama powiedziała, że w takim razie powinienem najpierw skończyć studia. Zdziwiłem się: po co?, ale wyłączałem na akademii i skończyłem mat-fiz.

Wróć jeszcze do czasów, gdy przebywałem w łodzi – byłem bezpośrednim świadkiem czegoś, czego nie mogę zrozumieć do dzisiaj: mówię o więzieniu Radogoszcz, w którym Niemcy spalili ludzi. Człowiek po długim przypatrywaniu się pewnej czynności, tępieje. Ale początkowe lata po tym wydarzeniu to było piekło – budziłem się w nocy, cały czas przeżywałem. Powinno się o tym mówić, pisać – nie dla zemsy, ale po to, żeby już nigdy do czegoś takiego nie doszło.

Całe Pańskie życie jest ściśle związane z Cechem. Działalność Pana na tym polu została uhonorowana zaszczytnym tytułem „Rzemieślnika 100-lecia”. Inne odznaczenia, które Pan dostał, można by długo wymieniać – srebrny, złoty, kawalerski, oficcerski krzyż zasługi... Dużo dał Pan z siebie.

Zakładałem Cech Rzemiosł Spożywczych i zostałem I Starszym tego Cechu.

Zasiadałem w Komisji egzaminacyjnej mistrzowsko-czeładniczej, wyszkoliłem przeszło 70 uczniów. Nadal jestem aktywny; obecnie jako Honorowy Starszy Cechu. Kiedy jest zebranie, staram się w nim uczestniczyć, choćby dla utrwalenia twarży. Dopóki można, trzeba działać. Tych działalności społecznych miałem mnóstwo, czasami nie wiedziałem, gdzie iść. Ale jestem już zmęczony.

Kiedyś bardzo często spotykaliśmy się w kawiarni z kolegami; każdy miał dużo do powiedzenia, do wspomnienia. Dzięki rzemiosłu widziałem trochę świata. Taki, który pracuje, chce dużo zarobić, a ja nie chcę – ja chcę dużo zobaczyć.

I faktycznie – widział Pan wiele. Dzięki żeglarstwu spędził Pan na przykład miesiąc na Kubie... Co Pan woli, latać czy pływać?

Jedno i drugie. Latała Pani kiedyś?

Nigdy.

To jest wspaniała rzecz. W powietrzu jest darmowe paliwo, masa cumulusów, trzeba tylko wiedzieć, jak te prądy się tworzą, umieć wpaść w kominy termiczne. Trzeba też mieć świadomość, że nad głową może lecieć duży ptak. A prawo drogi jest takie, że zawsze ten, kto jest wyżej, ma pierwszeństwo. Jak się zderzy z takim ptakiem w powietrzu, to nie ma co zbierać. Trzeba wyskoczyć, jakoś się ratować. Miałem kiedyś takie niebezpieczne spotkanie, ale jakoś z tego wyszedłem. Przeżyłem też głupie lądowanie, mogłem skończyć. Po tym wypadku oddałem książeczkę lotów. Wszyscy byli zdziwieni.

Zaczął Pan organizować aeroklub bydgoski. Ale tego bakcyła złapał Pan już w dzieciństwie.

Jako młody chłopak jeździłem na lotnisko do kantyny lotniczej, tam się wozi towary; i to było zawsze wielkie święto. Latanie to fantastyczna sprawa.

Dziwię się ludziom, że brak im zainteresowania, gdy idą do lasu. Tam przecież jest tyle fantastycznych rzeczy. Wszystko to oglądać z góry, i jeszcze ptaństwo... jaka to jest fantastyczna rzecz!

Gdy się tak tego słucha, faktycznie chciałoby się samemu tego doświadczyć... Pięknie dziękuję za rozmowę.



Elektryk do swego pomocnika:
- Franek, potrzyмай chwilę te druty.
- Już trzymam.
- Czujesz coś?
- Nie.
- W porządku. Czyli pod napięciem są te obok.

Siedzącemu na fotelu fryzjerskim facetowi fryzjer opowiada historyjkę z "dreszczykiem".
- Dlaczego opowiada mi pan tę straszną historię? - pyta facet.
- To proste. Kiedy włosy stają dęba, łatwiej mi strzyć.

Turysta, który dopiero co przyjechał do Zakopanego, pyta górala:
- Gdzie się u was strzyże ludzi?
- Na głowie!

Na pustym jeszcze placu budowy brygadzi-
sta staje przed robotnikami i mówi:
- Panowie rozpoczynamy i pamiętajcie: bu-
dujemy solidnie, bez fuszerki, bez wynosze-
nia na lewo materiałów. Budujemy najlepiej
jak umiemy, bo budujemy dla siebie.
- A co to będzie? - pyta się jeden z robotni-
ków.
- Miejska Izba Wyrzeźwień.

Wynalazca prezentuje w Urzędzie Patento-
wym swój wynalazek - niewielkie pudełecz-
ko z dziurką i mówi:
- W ten otwór wkładamy twarz. W środku są
dwie brzytwy, które błyskawicznie golą.
- Ale przecież każdy ma inne rysy twarzy!
- Tylko przy pierwszym goleniu!

Klient siedzi w fotelu i czyta gazetę, a na
kanale stoi samochód. Przychodzi mecha-
nik i zabiera się za auto. Po chwili mówi do
klienta:
- Przydałoby się wymienić świece.
- To wymieniaj pan, tylko szybko.
Mechanik czuje, że złapał frajera i nawija
dalej:
- Pasek rozrządu też do wymiany. Klocki
i tarcze też. I płyn hamulcowy, i w chłodnicy,
i wycieraczki...
- Wymieniaj pan, tylko szybciej, bo nie mam
czasu.
Mechanik skończył, odstawił samochód
i mówi:
- No, gotowe.
- No to teraz - mówi klient pokazując palcem
samochód przed warsztatem, bierz się pan
za mój!

Przychodzi bezrobotny robotnik na budowę
szukać pracy. Idzie do majstra, a ten pyta:

- Co może pan robić?
- Mogę kopać - odpowiada bezrobotny.
- A co jeszcze może pan robić?
- Mogę nie kopać...

Po ogoleniu klienta fryzjer mówi:
- Gotowe. Płaci pan 8 złotych.
- Jak to? Przed goleniem mówił pan, że
będzie kosztować 5 złotych!
- Tak, mówiłem, ale musi pan dopłacić za
trzy opatrunki, które panu założyłem na
rany.

Dziennikarka przeprowadza wywiad na
siłowni z mięśniakiem,
który na wszystkie jej pytania odpowiada:
- yyyyyyy...
- no...
- eeee...
W końcu zdenerwowana mówi:
- Dobrze, to jeszcze ostatnie, krótkie pytanie
- po co panu głowa?
A mięśniak na to:
- Jem niom...

Z życia przedsiębiorcy:
- Halo, czy to Stacja Krwiodawstwa?
- Nie. Izba Skarbowa.
- A to przepraszam, pomyłka.
- Nie szkodzi. Dużo się pan nie pomylił.